

## Palestyna zagrożona interwencją zbrojną państw arabskich

### Ruchy wojsk arabskich na granicy Palestyny

Jak donosi Agencja Reutera, sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył, iż premierowie pięciu państw arabskich — Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii i Egiptu — postanowili na po- ufnym posiedzeniu odbytym w czwartek w Bejrucie, zalecić prze- prowadzenie „AKCJI MILITARNEJ” w Palestynie w wypadku wy- cofania stamtąd wojsk brytyjskich.

Azzam Pasza dodał, iż dotychczas nie była jeszcze omawiana „AKCJA GOSPODARCZA”, jaką państwa arabskie miałyby podjąć, gdyby decyzja w sprawie Palestyny była dla nich niekorzystną.

Zalecenia premierów będą przedmiotem obrad rozszerzonego po- siedzenia przedstawicieli państw Ligi Arabskiej.

Rada Ligi Arabskiej na wczorajszym zebraniu w Libanie wezwała cztery państwa arabskie, graniczące z Pale- styną do powzięcia natychmiastowych środków i udzielenia przejścia przez ich terytorium siłom zbrojnym państw podległych.

W czwartek wieczorem donie- siono o ruchach wojsk w kierunku granic Palestyny w Arabii, Syrii i Libanie. Z Palestyny nadcho- dzą wiadomości, że arabskie siły zbrojne rozpoczęły mobilizację.

### Żydzi będą się bronić

Szeft departamentu politycznego Agencji Żydowskiej oświadczył wczoraj, że Żydzi wiedzą jak się bronić. Przemawiał on za wzno- wieniem przymusowego zaciągu wprowadzonego przez Żydów w czasie wojny.

### A tymczasem USA i ZSRR milczą

Na czwartkowym posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ przewodni- czący dr Evatt zdradzał wyraźne o-

jest od 2 dni przedmiotem obrad między prezydentem Trumanem, ministrem Marshall'em i członkami delegacji.

Dotychczas żadna decyzja nie zapa- dła. W kołach oficjalnych określono wczoraj jako przedwczesne wiadomo- ści, jakoby Stany Zjednoczone postano- wiły poprze sprawozdanie większo- ści komisji i projekt podziału Pale- styny „wprowadzając doń pewne po- prawki”.

W kuluarach ONZ twierdzą, że jed- ną z przyczyn milczenia Stanów Zje- dnoczonych jest chęć „przeczekania delegacji radzieckiej”, która również dotychczas nie sprzecywała swego stanowiska w sprawie Palestyny. Przedstawiciel USA, jak sądzą, chciał- by zabrać głos w dyskusji jako ostatni.

## Rozpaczliwe wysiłki zrównoważenia budżetu francuskiego

### Ramadier próbuje ocalić franka przy pomocy pożyczki dolarowej

W czwartek premier Francji Rama- dier ogłosił francuski plan oszczę- dności, celem ocalenia franka i zrów- noważenia budżetu.

Wśród nowych zarządzeń znajdują się przepisy zapewniające bardziej równomierne opodatkowanie reformą skarbową i obniżenie wydatków pań- stwowych o 23%.

Premier Ramadier oświadczył, że Francja potrzebuje pomocy z zagranicy i musi prowadzić handel z zagranicą, a rokowania o uzyskanie kredytu prowadzone są w Waszyngtonie, celem umożliwienia Francji przejścia przez okres odbudowy.

W dalszym ciągu premier Rama- dier oświadczył, że zasoby narodu francuskiego winny być podwyż- szona.

### Czy Francuzi będą jeść bułki z pszenicy rosyjskiej?

Korespondent radia brytyjskiego do- nosi z Paryża, że rząd francuski otrzy- mał obecnie odpowiedź rządu sowiec- kiego w sprawie dostarczenia 1/2 miliona ton pszenicy rosyjskiej dla Fran- cji.

W swej odpowiedzi Rosja oświad- czyła, że jest gotowa rozważyć tę spr- awę i zapytała jakich produktów Fran- cja może dostarczyć w zamian Rosji.

Korespondent radia brytyjskie- go donosi o niespokojnym nastro- ju w przemyśle francuskim. (p.r.)

## Państwa słowiańskie nie wezmą udziału w komisji bałkańskiej

### gdyż jest ona sprzeczna z zasadami ONZ

Na czwartkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ delegat ZSRR Andrzej Wyszyński oświadczył, iż Związek Radziecki nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej ani też w wyborze jej członków.

Wyszyński podkreślił, iż powołanie takiej komisji jest z gruntu sprzeczne z zasadami Narodów Zjednoczonych, wobec czego delegacja radziecka nie może jej zaakceptować.

Przedstawiciel Jugosławii Bobler wyraził zadowolenie z decyzji Związku Radzieckiego i zaapelował do innych delegacji, by również odmówiły udziału w komisji.

Delegat Polski dr Oskar Lange oświadczył, iż Polska również nie wejdzie w skład komisji bałkańskiej, gdyż została ona utworzona na zasadzie dyskryminacyjnej. Analogiczne stanowisko zajęli przedstawiciele Białorusi, Ukrainy i Czechosłowacji.

Delegat Kuby, poparty przez Wene- zuelę i Meksyk, zaproponował, by przedstawiciele Wielkiej Piątki nie wchodzili w skład komisji bałkańskiej. Delegat USA Johnson stwierdził, że w zasadzie nie sprzeciwia się temu wnioskowi, ale sądzi, że byłoby lepiej, gdyby Wielka Piątka wzięła udział w tej komisji z uwagi na „czysto poli- tyczny jej charakter”. (p.p.)

## O co walczy lewica PSL?

### Posel Banach udziela wywiadu redaktorowi PAP'u

Posel Banach udzielił przedsta- wicielowi PAP szeregu informacji o odbytym w dniu 5 bm. zjeździe krajowym działaczy PSL.

Czy p. Posel nie zechciałby po- informować opinii publicznej w Polsce o co walczy opozycja PSL?

„Opozycja PSL walczy o włączenie stronnictwa do procesu odbudowy kraju i utrwalenia naszego ustroju społecznego i politycznego w Polsce. Zwalczamy obecne kierownictwo PSL z Mikołajczykiem na czele, które zbo- rzyło z drogi wytyczonej przez pro- gram i uchwały kongresu stronnictwa i domagamy się zwolnienia Rady Na- czelnej PSL, celem krytycznego omó- wienia działalności obecnego NKW i dokonania wyboru nowego. Ostatni zjazd działaczy PSL, który odbył się 5 bm. w Warszawie wykazał, że za ideałami przez nas głoszonymi idą masy że opozycja reprezentuje już obecnie większość stronnictwa.”

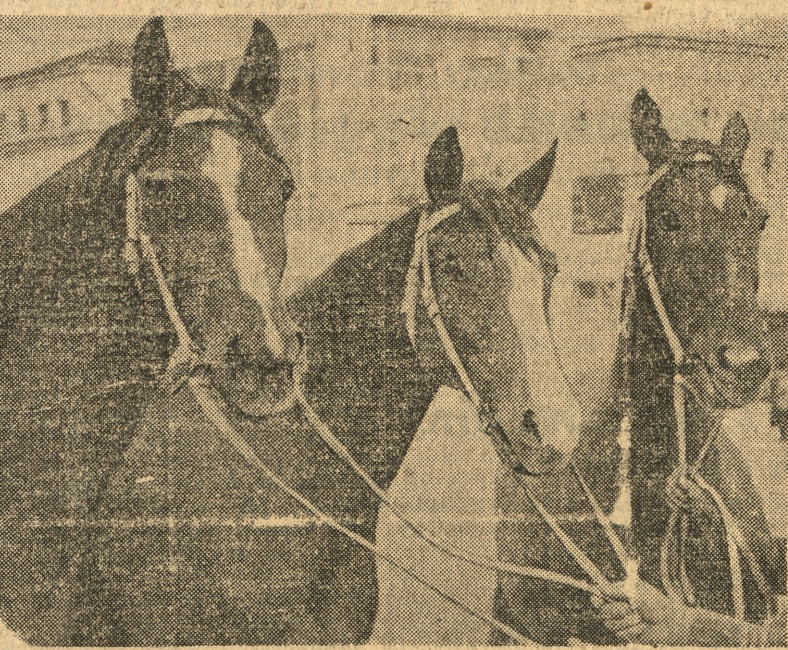
Jak przedstawiają się obecnie stosunki w Radzie Naczelnej PSL? „Jak wiadomo, żądanie zwolnienia Rady Naczelnej PSL, zaopatrzone w podpisy 1/3 członków Rady, przedsta-

wione zostało 2 urzędującym wice- zesom — ob. Chadajowi Pawłow- Witkowi Władysławowi. Odmówili o- zwolnienia Rady. Organ prawicy PSL „Gazeta Ludowa” usiłuje przekonać swoich czytelników, że do podpisów 46 członków Rady można nie przywią- zywać wagi, ponieważ nie zostały one dotychczas ujawnione. Red. „Gazety Ludowej” wie jednak, że podpisy te istnieją i że liczba ich wzrasta.

Osoby z otoczenia prezesa NKW starają się wpłynąć prośbami i gro- żbami na tych członków Rady Naczel- nej, którzy złożyli swe podpisy, że- bnoż zorganizować przeciw tym in- dziom publiczną kampanię pogroźek oszczerstw i po to, żeby móc ich usu- nąć z Rady i uzyskać w ten sposób większość dla siebie.

Ogłosimy wkrótce te podpisy, ale już dziś pragniemy podkreślić, że przeciwstawiamy się wszelkim formom nacisku na działaczy lu- dowych.

Kierownictwo PSL nie chcąc dopu- ścić do zwolnienia Rady Naczelnej, któ- ra potwierdziłaby likwidację wpływów Mikołajczyka w stronnictwie, systema- tycznie łamie statut stronnictwa.”



„piękne okazy koni, półkrwi mazurskiej, podziwiać mogą wszy- scy na wielkiej Wystawie Rolniczo - Ogrodniczej w Poznaniu. Wyhodowała je Państwowa Stadnina w Gogolewie. Rzeczywiście piękne, pełne rasy kasztany.”

## Rosja otrzyma odszkodowania z demontażu fabryk stref anglosaskich

Dyplomatyczny korespondent radia brytyjskiego donosi, że w ciągu naj- bliższych 10 dni ogłoszona będzie osta-

teczna lista tych fabryk, które mają być rozmontowane w angielskiej i a- merykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

### Nawozy sztuczne... z energii atomowej

Henry Wallace zakomunikował w wydawanym przez siebie tygodniku „New Republic”, iż o ile wstępne ba- dania zostaną potwierdzone, zakład energii atomowej w Oakridge wypro- dukują jako produkt uboczny nawo- zy sztuczne.

Na tej liście oparty będzie no- wy program ściągania odszkodo- wań z zachodnich stref Niemiec.

W myśl postanowień porozumienia poczdamskiego, Związek Radziecki o- trzyma tytułem odszkodowań 25% ur- rządzeń fabryk, które ulegną likwida- cji w strefach zachodnich.

Jerzy Siódmał, ppłk

## 12-ty październik

W nadchodzącą niedzielę miasto Poznań będzie widownią uroczy- stości, których celem jest manife- stacja przez społeczeństwo wiel- kopolskie swego stosunku do Od- rodzonego Wojska Polskiego.

Społeczeństwo Wielkopolskie postanowiło uczcić Święto Pro- mocii Podchorążych Szkoły Broni Pancernej i Wojsk Samochodo- wych oraz wręczenia sztandaru pułkowi piechoty przez organi- zację imponującej w swych roz- miarach i podniosłej w jej po- wszechnym charakterze manife- stacji swego serdecznego stosun- ku do wojska.

Mało jest w życiu żołnierza chwil tak podniosłych jako mo- ment promocji, w którym Naczel- ny Wódz w uznaniu jego wytrwa- lej pracy nad sobą, wartości mo- ralnych i etycznych, oraz zdoby- tych kwalifikacji fachowych oso- biście mianuje go oficerem Wojska Polskiego składając w jego ręce zaszczytny obowiązek wychowy- wania, szkolenia i dowodzenia ka- dra żołnierska.

Głęboki i niezatarty ślad pozos- tawia w sercu każdego żołnierza dzień otrzymania przez jego jed- nostkę sztandaru z rąk społeczeń- stwa, który to sztandar jest dla niego symbolem cnót żołnierskich i wiernej służby dla Narodu i Pań- stwa.

Obie więc uroczystości są dla składu osobowego jednostek bio- rących w nich udział wielkim i głę- bokim przeżyciem. Jeżeli jednak

ramy ich obchodu daleko przekra- czają formy ściśle wojskowe, je- żeli zostały one spontanicznie i en- tuzjastycznie podjęte przez szerokie masy ludności, jeżeli społec- zeństwo postanowiło jak najdo- bitniej zadokumentować, że święto jednostek Wojska Polskiego jest jego świętem to u podstaw takiego ustosunkowania się społeczeństwa do swego wojska leży głęboka, mocna, nierozzerwalna więź jaka łą- y cały Naród Polski z jego zbrojnym ramieniem.

Odrodzone W. P. wyrosło, o- krzepło i zahartowało się w walce z odwiecznym wrogiem Narodu Polskiego i całej Słowiańszczyzny — niemieckim imperializmem. Żol- nierz polski w oparciu o potężnego radzieckiego sojusznika utorował bagnetem drogę do ojczyzny umę- czonej sześciolatnią gehenną hitle- rowskiej okupacji. Nienawiść do zaborcy, gorące umiłowanie wol- ności społecznej i narodowej i po- czucie słusznej sprawy, pozwoliły oddziałom Odrodzonego Wojska Polskiego odnieść największe zwycięstwo w historii polskiego oręża; odbyć defiladę przed Na- czelnym Wodzem na bruku pruskiej stolicy. — U źródeł militarnych sukcesów polskiego żołnie- rza leżała słusna dalekowzroczna i przewidująca linia polityczna o- bozu polskiej demokracji wyraża- jąca odwieczną prawdę dziejową naszego narodu „że wróg jest na Zachodzie”.

(Dokończenie na stronie następnej)

## Persja pod kontrolą Stanów Zjednoczonych

Dziennik moskiewski „Prawda” od- słania kulisy działalności doradców

amerykańskich w życiu ekonomicznym i wojskowym Iranu.

Tzw. plan rozwoju gospodarki Iranu, sporządzony pod kierownictwem Amerykanów, przewiduje w pierwszym rzędzie oibrymie inwestycje na bu- dowę szeregu obiektów strategiczno- wojskowych, m. in. portów wojennych w Zatoce Perskiej. Inwestycje te, przekraczają znacznie możliwości finansowe Persji. Wobec tego rząd per- ski zwrócił się do USA z prośbą o kredyt w sumie 250 milionów dola- rów.

Jak pisze „Prawda”, powołuje się na wiadomości z Teheranu, Wa- szyngton udzielił Persji pożyczki pod następującymi warunkami:

1. Rząd ma zlikwidować organiza- cje demokratyczne
2. W nowym Medżylisie (parlamen- cie) większość stanowić winni ludzie, cieszący się zaufaniem USA.
3. Wydatkowanie kredytów amery- kańskich odbywać się będzie pod kie- rownictwem misji amerykańskiej.

Tak więc — pisze „Prawda” — warunki pożyczki amerykańskiej mają przekształcić Persję w kolonię USA. Działalność amery- kańskiej misji wojskowej w Teheranie kroczy tym samym torem co w Turcji. Tak samo jak armii tureckiej, rząd amerykań- ski udziela armii perskiej „pomocy” w postaci broni na kredyt oraz przysyła swych instruktorów, którym armia perska podle- ga coraz bardziej.

Armia perska — jak stwierdza „Prawda” — traci swój charakter na- rodowy.

Niemniej energiczną działalność rozwija- ją doradcy USA w żandarmerii, z której generałowie amerykańscy uczynili coś w rodzaju drugiej armii w Persji, pozostają- ciej pod dowództwem amerykańskim.

## Czang-Kai-Szek mówi — a wojska komunistyczne działają

Prezydent Chin Czang-Kai-Szek w wygłoszonym przemówieniu w przed- dzień narodowego święta Chin pod- kreślił raz jeszcze decyzyję swego rza- du nieustępowania ani na krok przed komunistami w Mandżurii.

Wojska komunistyczne zbliżyły się do Mukden i Czang Czungu i rozpoczęły nową kampanię w Mandżurii przeciwko wojskom Czang Kai Szeka. (p. r.)



# 12-ty październik

(Dalszy ciąg ze strony poprzedniej)

O słuszności tej prawdy przekonaliśmy się w czasie ostatniej wojny cały Naród Polski. Głęboką słuszność tej prawdy zna i odczuwa społeczeństwo wielkopolskie, któremu przypadła na przestrzeni dziejów rola bastionu polskości w stosunku do zachodniego sąsiada. I odczuwanie tej prawdy jest niewątpliwie jedną z najistotniejszych przyczyn dla których stosunek społeczeństwa wielkopolskiego do Odrodzonego W. P. jest tak serdeczny i tak gorący.

Jest jeszcze jedna bardzo istotna przyczyna, która sprawia, że w niedzielę na ulice Poznania wyjdą tysiączne masy robotnicze, że ściągają z całego województwa tysiące chłopów, że cały świat pracy chce swym masowym udziałem podkreślić, że święto Wojska Polskiego jest jego świętem.

Na uroczystość 12 października przybędą między innymi rodziny podchorążych, aby być świadkami promocji ich synów i braci. Przybędą rodzice, siostry i bracia z całej Polski. Ściągną ze śląskich kopalni, z łódzkich fabryk, z lubelskich i kieleckich zagonów. Przybędą, aby dzielić ze swymi synami i braćmi radość i dumę w dniu ich promocji na oficerów Odrodzonego W. P. I w tym kryje się głęboki sens i charakter tej nierozdzielnej i głębokiej więzi, jaka łączy wojsko z całym narodem, tej więzi, która jest efektywnym odbiciem demokratycznej struktury naszego wojska i jego Oficerskiego Korpusu.

I wreszcie trzeci moment. Siła zbrojna kraju jest najlepszym zabezpieczeniem i najlepszą gwarancją długotrwałego pokoju, którego tak bardzo potrzebuje nasz kraj zniszczony przez wojnę i okupację. Organizacja, wyposażenie, uzbrojenie i wysoki stopień oświaty obywatelskiego

poszczególnego żołnierza, oto elementy niezbędne dla tego, aby siła zbrojna nie była jedynie dekoracją parad i uroczystości. Nie lancia ulajska ale broń pancerna, nie przestarzałe uzbrojenie ale nowoczesna broń maszynowa, artyleria i lotnictwo składają się na elementy rzeczywistej wartości bojowej armii. I chociaż jesteśmy dalecy od pobrząkiwania szabelką to jednak możemy słusznie stwierdzić, że nasze dzisiejsze wojsko, to nie wojsko z września 1939 r. również i w sensie jego czysto militarnej wartości: to siła, która w oparciu o sojusze polski z innymi krajami słowiańskimi, stanowi dla naszego społeczeństwa realną gwarancję naszej niepodległości i zabezpieczenia pokojowego procesu odbudowy kraju.

Dzień 12 października będzie miał uroczyste znaczenie nie tylko dla społeczeństwa wielkopolskiego. Jest to dzień uroczysty dla całego narodu, który obchodzi w tym dniu 4 Rocznicę Chrztu Bojowego Odrodzonej Polski Siły Zbrojnej, 4 Rocznicę Bitwy 1 DP. pod Lenino. Bitwa pod Lenino bowiem jest dla całego narodu nie tylko symbolem pierwszego od szeregu lat zwycięstwa oręża polskiego nad niemieckim. Oznacza ona, równocześnie zasadniczą zmianę narodowej koncepcji niepodległościowej — koncepcji przynależności do Narodami Związku Radzieckiego i całej Słowiańszczyzny przeciw niemieckiemu niebezpieczeństwu.

Święto zbratania społeczeństwa wielkopolskiego z wojskiem zaszczyca swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Dowódca Wojska Polskiego. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze garnizonu m. Poznania nie poszczędzą wysiłku, aby godnie zaprezentować się najwyższym dostojnikom Rzeczypospolitej i społeczeństwu wielkopolskiemu.

## Udział rzemiosła w Świącie Zbratania

Powiatowy Związek Cechów w Poznaniu podaje do wiadomości całego rzemiosła poznańskiego, że na konferencji w dn. 6 bm. Starsi Cechów miasta Poznania uchwalili jednogłośnie, aby rzemiosło Wielkopolskie wzięło gremialny udział w Świącie Zbratania Społeczeństwa Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim w niedzielę, dnia 12 października 1947 r.

Jako punkt zborny dla rzemiosła wyznaczona jest ul. Wały Zygmunta Augusta przy gmachu Izby Rzemie-

## 100 milionów złotych na most śląsko-dąbrowski

Warszawa. Centralny Komitet Obywatelskiej Pomocy Ofiarom Powodzi, przekazał ze swych funduszy 100 milionów zł na budowę mostu śląsko-dąbrowskiego.

## Tabor kolejowy i urządzenia wracają w ramach odszkodowań

W roku bieżącym otrzymaliśmy w ramach odszkodowań wojennych ogółem 1.662 wagony maszyn i urządzeń. W tym z Niemiec ze strefy bryty-

## Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 10 października 1947 r.

Pszenica 3500, żyto 2300, jęczmień 2300, jęczmień browarniany 2650, owies 2300, proso 2800—3000, mąka pszenna 80% bez op. 5000—5300, mąka żytnia 90% bez op. 2600—2800, otręby pszenne 1900—2000, otręby żytnie 1750—1850, kasza jęczmienna 65% 3200—3500, groch Wiktoria 4600—5000, rzepak ozimy 9000—10000, rzepak jary 8000 do 9000, rzepak jary 8000—9000, siemię lniane 15500—16000, lnianka 8500—9000, mak niebieski 18000—20000, gorczyca 8800—9300, makuchy lniane w tafiach 4000—4100, makuchy rzepakowe w tafiach 2700—2800, śrut lniany 3600—3800, śrut rzepakowy 2400—2500, ziemniaki konsumpcyjne 550—600, ziemniaki przemysłowe 500—550, słoma żytnia prasowana 525—575, siano zwykłe prasowane 675—750, siano nadnotekie prasowane 750—800.

Mgr STANISŁAW SROKA

Prezydent stoł. miasta Poznania

# Otwieramy Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą w Poznaniu

W dniu otwarcia Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej przypomina sobie, my mieszkańcy Poznania, iż Wystawy tego typu organizowały Międzynarodowe Targi Poznańskie jeszcze w okresie przedwojennym. Dlatego też sam fakt wskrzeszenia dawnej tradycji nie będzie dla nas nowością. Natomiast niewątpliwie nowością będą dla nas rozmiary Wystawy, gdyż w okresie przedwojennym Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej pojętej w tak szerokiej skali nie mieliśmy.

Zrzeszenia Rolniczo-Ogrodnicze zarzącały, iż Międzynarodowe Targi Poznańskie i ich imprezy dotyczą w głównej mierze przemysłu w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz interesów miast i ośrodków przemysłowych, natomiast interesy rolnictwa traktowano drugoplanowo. Zarzący te należało uznać jako słuszne. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż Polska jest krajem w przeważnej mierze rolniczym i że od produkcji rolniczej uzależniony jest cały szereg gałęzi przemysłu. Pragnąc uczynić zadość życzeniom sfer rolniczych, rzuciliśmy inicjatywę powołania do życia imprezy o cha-

rakterze czysto rolniczym, która by mogła zobrazować osiągnięcia, jakim poszczycić się może rolnictwo, a poza tym stworzyć platformę porozumienia handlowego między miastem a wsią.

Tego rodzaju koncepcja pokrywała się w zupełności z zadaniami, jakie dzisiejsza struktura gospodarcza nałożyła na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Nie służą one bowiem wyłącznie przemysłowi, gdyż ich kapitalnym zadaniem jest służba w interesie całości produkcji narodowej, pedzonej motorem państwowego planu gospodarczego.

Ale Wystawa ta interesuje również z innego powodu. Struktura gospodarcza wsi polskiej w latach powojennych uległa zasadniczej zmianie. Rewolucyjny, przewrót, jakiego dokonała reforma rolna, zmienił zasadniczo przedwojenne oblicze wsi, stwarzając nowe warunki wśród których pracuje dzisiejsza produkcja rolna. Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza daje nam skrót dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, osiągnięć tym więcej zasługujących na uznanie, gdyż dokonanych wyłącznie

własną, ciężką pracą, pozbawioną pomocy zagranicznej.

Produkcja rolna nie jest pojęciem, które by można przeciwstawić przemysłowi. Są to dwa ściśle ze sobą związane współzależne pojęcia. Nie jest do pomyślenia bez rolnictwa tego rodzaju przemysł jak: przetwórstwo jarzynowe, owocowe, mięsne, garbarnia, gorzelnia i cukrownia. A z drugiej strony nie mogłoby istnieć rolnictwo bez korzystania z takich gałęzi przemysłu jak fabrykacja narzędzi i maszyn rolniczych, materiałów pędnych, przemysłu tekstylnego itp. Zdając sobie sprawę, iż ta oczywista prawda wzajemnej współzależności — produkcyjnej nie dotarła jeszcze do wszystkich zakątków naszego społeczeństwa, postanowiliśmy, przy ustalaniu programu organizacyjnego Wystawy, objąć nią również gałęzie przemysłu związanej ściśle z rolnictwem. Dlatego też osoby, zwiedzające Wystawę, znajdą na niej również takie działy jak przetwórstwo owocowe, jarzynowe, mięsne oraz działy przemysłu tekstylnego (wełna, konopie, len) i jedwabniczego.

To były względy, które nam przyświecały przy organizowaniu Wystawy. Uwzględnienie wszystkich niemal działów gospodarki rolniczo-przemysłowej i objęcie swym zasięgiem wszystkich gałęzi przemysłu, które mogą wnieść interesować, pozwala nabrać przekonania, iż Wystawa umożliwi rolnictwu i pokrewnym działom z jednej strony zaprezentowanie swych osiągnięć w ramach jak najszerzych, a z drugiej strony ułatwi wymianę handlową między dwoma zainteresowanymi czynnikami, tj. pomiędzy miastem a wsią. Wreszcie powinna Wystawa spełnić jeszcze inne doniosłe zadanie: powinna ona zapoznać szerokie rzesze rolników, robotników rolnych i ogrodników z gospodarką wsi, z jej najnowszymi zdobyczami technicznymi i naukowymi, co powinno podnieść również poziom gospodarki indywidualnych gospodarstw wiejskich.

## Program otwarcia Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu

Uroczyste otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu nastąpi dziś o godz. 11 z następującym programem:

1. godz. 11 — Zbiórka zaproszonych gości w sali Belwederu przy ul. Marszałka Focha 14.
2. godz. 11.15 — Przyjazd Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. J. Dąb-Kociola.
3. godz. 11.20 — Przemówienie powitalne prezydenta stoł. m. Poznania p. mgr. St. Sroka.
4. — Przemówienie i otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. J. Dąb-Kociola.
5. — Oficjalne zwiedzanie pawilonów.

Kasy biletowe wystawy czynne będą w dniu dzisiejszym od 14 do 19. We wszystkich pozostałych dniach aż do zamknięcia wystawy tj. do dnia 26 bm. włącznie teren Wystawy dla zwiedzających dostępny będzie w godzinach od 9 do 19. W czasie trwania wystawy oraz w 3 dni po jej oficjalnym zamknięciu sprzedawane będą eksponaty, z tym jednak zastrzeżeniem, że sprzedane eksponaty muszą pozostać na stoisku do dnia oficjalnego zamknięcia wystawy.

## Kierownik obozu w Stutthofie „nie wiedział”... do czego jest krematorium 6 zbrodniarzy niemieckich przed sądem

W ciągu pierwszego dnia rozprawy MEIER na pytanie sędziego — na kim wykonywano najczęściej wyroki śmierci — oświadczył, że na cywilnych Rosjanach. Oskarżony nie przyznaje się ani do wieszania, ani do gazowania więźniów. Wyroki nadchodzą wyłącznie z Berlina, egzekucji natomiast dokonywali sami więźniowie.

MEIER usiłuje prowadzić polemikę z sądem tłumacząc, że więźniowie grzebali w śmietniku nie z głodu, a z tej przyczyny, że zamieniwszy obozowe racje żywności na papierosy, musieli przecieć „jakoś zaspokoić żołądek”.

O krematorium mówi kierownik obozu tylko, że było, ale nic ponadto „nie wie”. Z przerażającym spokojem opowiada o komorze gazowej, która była pomyślana jedynie jako „odwzalnica”. Najpierw stosowano parę, następnie gaz. Twierdzi też, że na terenie obozu wypadki śmierci nie zdarzały się z wyjątkiem izby chorych.

## Będzie przeprowadzone zrównanie praw między niższymi funkcjonariuszami a urzędnikami

Prezydium Rady Ministrów przygotowuje projekt, dotyczący nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej. W obecnie obowiązującej ustawie

z 1922 r. niżsi funkcjonariusze państwowi potraktowani zostali gorzej w swych prawach, aniżeli urzędnicy. Nowelizacja ustawy zmierza m. in. do usunięcia podziału funkcjonariuszy państwowych na „urzędników” i „niższych funkcjonariuszy”.

Zmiana ta wnosi także zrównanie funkcjonariuszy państwowych w prawach urlopowych. Nowelizacja ustawy byłaby spełnieniem postulatu, wysuwanych od wielu lat przez Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych.

Projekt nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej jest obecnie rozważany przez zainteresowane związki zawodowe i ostateczne stanowisko Komisji Centralnej Związków Zawodowych w tej sprawie zostanie wkrótce przesłane do Prezydium Rady Ministrów.

## Będziemy ładować węgiel na własne węgiel-rudowce. Dotychczas załadowano 10 milionów ton

Sprawa budowy statków polskich do przewożenia węgla i rudy tak zwanych węgiel-rudowców na stocznich polskich w Gdańsku nabiera obecnie realnych zarysów.

Rysunki konstrukcyjne wykonują stocznie zagraniczne, natomiast

miast plany maszynowe wykonane zostaną przez polskich inżynierów.

W związku z przewidywanym stanem budowy statków przemysł krajowy okazał się niewystarczający. Dlatego też decyzją ministra Minca zostanie stworzony w Elblągu ośrodek budowy ciężkich maszyn. Ośrodek ten będzie wyposażał w maszyny te jednostki morskie, które zbudowane zostaną w polskiej stoczni. Prace przygotowawcze do budowy węgiel-rudowców są w pełnym toku. (API)

Porty polskie w Gdańsku, Gdyni, Uście i Szczecinie przeładowały 10 mil. ton węgla i koksu na eksport od chwili uruchomienia portu po wojnie.

10-milionową tonę załadowano w Gdyni w dniu 9 bm. na rosyjski statek. W związku z tym dział przeładunków morskich i centrala węgielowa, ofiarowała kapitanowi i załodze statku dyplomy pamiątkowe. (p. r.)

## Więcej miejsc dla nowych studentów na U.P. i S. Inż.

Ogólna liczba zgłoszonych wpisów na wyższe uczelnie w Polsce wyniosła do 15. IX. br. 19.122 słuchaczy. Wobec tego, że ilość wpisów przekroczyła ustalone przednio normy, Ministerstwo Oświaty nowym zarządzeniem podwyższyło kontyngenty.

Ustalona maksymalna ilość studentów na Uniwersytecie Poznańskim wynosi: Wydziały: Matematyczno-Przyrodniczy — 400 (na sekcjach wg uznania Rady Wydziałowej, Rolniczo-Leśny Sekcja Leśna — 150 student, Studium Wychowania Fizycznego — 80, a w Szkole Inżynierskiej Wydział Mechaniczny — 70, Wydział Budownictwa (oddział lądowo-wodny) — 80.

Według berlińskiego korespondenta „New York Herald Tribune” przedmiotem rozmów między gubernatorem amerykańskim w Niemczech gen. Clay'em i jego doradcą politycznym ambasadorem Murphym a departamentem stanu i departamentem wojny USA mają być następujące kwestie:

- 1) sprawa powołania do życia parlamentu w zachodnich Niemczech,
- 2) sprawa wpływu na gospodarke zachodnich Niemiec, przyłączenia do strefy anglosaskich strefy francuskiej, co uchodzi za bardzo prawdopodobne w najbliższej przyszłości,
- 3) sprawa w walutowej w Niemczech za-

chodnich w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej, 4) sprawa ewentualnych braków funduszy na pomoc żywnościową Niemcom zachodnim wobec zarówno wzrostu cen żywności importowanej z USA, jak i wskutek trudności z importem pszenicy amerykańskiej.

Za główny przedmiot rozmów waszyngtońskich korespondent uważa jednak kwestię zakresu żądań USA co do zwiększenia wpływów amerykańskich w brytyjskiej strefie okupacyjnej w zamian za pokrywanie przez USA części kosztów okupacji tej strefy.

(PAP).

## Gen. Clay żąda zwiększenia wpływów USA w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Według berlińskiego korespondenta „New York Herald Tribune” przedmiotem rozmów między gubernatorem amerykańskim w Niemczech gen. Clay'em i jego doradcą politycznym ambasadorem Murphym a departamentem stanu i departamentem wojny USA mają być następujące kwestie:

- 1) sprawa powołania do życia parlamentu w zachodnich Niemczech,
- 2) sprawa wpływu na gospodarke zachodnich Niemiec, przyłączenia do strefy anglosaskich strefy francuskiej, co uchodzi za bardzo prawdopodobne w najbliższej przyszłości,
- 3) sprawa w walutowej w Niemczech za-

chodnich w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej, 4) sprawa ewentualnych braków funduszy na pomoc żywnościową Niemcom zachodnim wobec zarówno wzrostu cen żywności importowanej z USA, jak i wskutek trudności z importem pszenicy amerykańskiej.

Za główny przedmiot rozmów waszyngtońskich korespondent uważa jednak kwestię zakresu żądań USA co do zwiększenia wpływów amerykańskich w brytyjskiej strefie okupacyjnej w zamian za pokrywanie przez USA części kosztów okupacji tej strefy.

(PAP).

Dnia 9 października 1947 r. rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka, śp.

Z JAWOROWICZÓW

## Kazimiera Michalska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona nazajutrz o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

W smutku pogrążeni  
SYN, CÓRKI I RODZINA

Poznań, ul. Rzepeckiego 42. 4054f



## Literatura i Sztuka

### O książkę dla dzieci

Lata powojenne wiele dziedzin życia kulturalnego otoczyły specjalną troską. Zwyło też zainteresowano się literaturą dla dzieci i młodzieży. Czasopisma, zwłaszcza „Odrodzenie” i „Kuznica” zamieszczają artykuły dotyczące tych zagadnień. Trzeci zeszyt „Wiedzy i Życia” z marca 1947 r. w artykule Wandy Grodzkiej (Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945 do 1947) informuje o ostatnim dorobku na tym polu. W dniach 1-4 czerwca br. dzięki inicjatywie Związku Nauczycielstwa Polskiego odbył się w Warszawie I Ogólnopolski Zjazd w sprawie literatury dla dzieci i młodzieży, o którym wiele trafnych uwag zamieściła Krystyna Kuliczowska w 7-8 Nr „Twórczości”. Zjazd ten wykazał, że odbudowująca się Warszawa i w tej dziedzinie przoduje. Pomijam tu walkę o stanowisko należne literaturze dziecięcej, o dobrą książkę, o wpływ na pisarzy i wydawców, pragnę natomiast zwrócić uwagę na udostępnienie dobrej książki dzieciom i ochronę tej książki.

Biblioteka Miejska w Warszawie zorganizowała w każdej większej dzielnicy czytelnię dla dzieci, otwartą przez cały dzień. Czytelnie te cieszą się liczną frekwencją. Wzorowa czytelnia mieści się przy ulicy Piłsudskiego. Pod jej opieką znajduje się muzeum książki dla dzieci. Chroni ono od zniszczenia pierwsze wydania, zwłaszcza szczególnie cenne książki, gromadzi książki wartościowe. Specjalna komisja złożona z kompetentnych osób przeprowadza selekcję utworów ukazujących się w druku, obserwuje zainteresowania dzieci i daje im do ręki właściwą książkę.

Uważam, że podobną rolę winny w porozumieniu z Warszawą spełniać wszystkie większe miasta w Polsce. Rozumie się dziś potrzebę dobrej książki dla dzieci. Postawione na właściwym poziomie biblioteki skłoniłyby może naukowców do napisania historii literatury dziecięcej, historii teatru, określenia teorii literatury dziecięcej, których brak dotkliwie daje się odczuwać.

Poznań bardzo intensywnie pracuje nad odbudową życia kulturalnego, o czym świadczyłyby, ale wiele mówiące uwagi doktora Wacława Kubackiego w nr 37 „Odrodzenia” z września 1947 r., niewątpliwie więc i ta dziedzina nie jest naszemu miastu obojętna. Należało by jednak podjąć nad nią planową i systematyczną pracę. Nie mamy dotychczas ani jednej czytelnicy dla dzieci, ani jednej wypożyczalni, które by specjalną troską otoczyły małego czytelnika. W Bibliotece Uniwersyteckiej dział dla dzieci i młodzieży jest niemal doszczętnie zniszczony przez okupanta. Biblioteka Miejska, przyczołona gromadzi to i owo, TCL dorosłego czytelnika ma przede wszystkim na uwadze, a inne wypożyczalnie choćby i chciały, nie mają ani odpowiedniego personelu, ani funduszy. Rezultat jest taki, że dzieci robotników i poznańskich inteligencji pracującej nie mają możliwości stałego korzystania z dobrej książki. Jest to sprawa wielkiej wagi, a właściwie ją rozwiązać może jedynie Zarząd Miejski.

STANISŁAW WITOWSKI

## URLOP U BIEDNYCH KREWNYCH

Było to przed wojną. Mieszkałem wówczas w Warszawie. Nadeszło właśnie lato, poczułem się tak znudzony długim pobytom w stolicy, stęskniony byłem tak bardzo za wsią, że postanowiłem wyjechać w Kaliszkę do brata na odpoczynek. Brat posiadał co prawda tylko 5 morgów ziemi, ale sam pobyt w rodzinnej wsi, przyrodę, niedaleki las, do którego projektowałem czynić wycieczkę, uciśnią serce. W rzece zaś płynącej przez łąki za lasem plaskało się wiele ryb.

Wybrałem się na wieś częściowo nawet piechotą.

Na polach odpoczywał akurat późny, platanowy sierpień. Rychnów stał w blasku czerwono-zielone owoce odcinały się na tle niebieskich liści. Tylko brzęk maneżów, młóckarni, rozkrzątał się w spokoju, w zastuchaniu przyrody. Cały świat nasycał się pogodą. Srebrno-zielona woda przydrożnego stawu odbijała w sobie szarofioletowe pnie drzew.

Już po drodze odpoczywałem chłonec to wszystko.

Niestety. Ledwie przespałem noc w gościnie u brata, śniąc, że już kroczę płowem amarantowym lasem po siwym mchu, że siedzę już nad rzeką z wędką w ręku i łowię ryby i własne myśli, odbijające się w srebrzystej powierzchni, że oglądam zadumany mi oczami słońce krajobrazy, dam brat przyszedł mnie obudzić z prośbą, bym pomógł mu wyrzucić nawóz, gdyż pożyczony konie i chce wykorzystać dzień. Trudno. Pomógł wstałem i idę półprzytomny do obory. Tutaj hak do ręki, zawinąłem spódnice do połowy łydek i bez butów, bosi, uciążam gnój. Trzeba było się zwinąć, gdyż brat nie żałował koni, obracał raz po

Jerzy Żegalski

# Sztuka reżyserska Karola Borowskiego

(Prace poznańskie)

Tragedią artystów sceny jest krótkotrwałość i nieuchwytność ich sztuki. Dzieło ich twórczości zjawia się na kilka, najwyżej kilkanaście dni, podczas których w godzinach wieczornych materializuje się w świetle kinkietów, wzrusza i bawi, grono widzów, by wkrótce zniknąć prawie bez śladu. Zostaje po nim kilka wzmianek i recenzji w pismach, kilka afiszy i może kilka zdjęć przechowywanych w zakamarkach teatralnych kancelarii. To wszystko. W tej efemeryczności sztuki teatru leży przyczyna trudności klasyfikacji i oceny pracy aktora, reżysera czy scenografa. — Każdy sąd wydany o niej z konieczności musi być nieścisły, nienaukowy, gdyż opiera się na wrażeniu przelotnym i nieraz fragmentarycznym.

Najtrudniejsza do oceny w teatrze jest praca reżysera. Spłata się ona tak ściśle z wszystkimi innymi elementami widowiska, że w chwili jego percypowania, trudno jest zdać sobie sprawę z tego co w nim jest zasługą reżyserii, a co pracy reszty współtworzącego zespołu. Dopiero z pewnej perspektywy czasowej, gdy zatrą się wrażenia emocjonalne, na tle całokształtu pracy teatralnej, wylaniają się elementy sztuki reżyserskiej jako czynnika kształtującego oblicze artystyczne zespołu, jako stylowa dominanta ekości jego osiągnięć.

Poznański sezon teatralny 46/7 stał pod znakiem indywidualności artystycznej Karola Borowskiego. Jako naczelny reżyser P. Teatru Polskiego pokazał nam Borowski szereg inscenizacji, ciekawych w koncepcji i realizacji scenicznej. W pracach tych ukazał się jako artysta oryginalny i twórczy, o dużej świadomości artystycznej i doskonale opanowanej technice fonatuz w dowidoku. Podstawową cechą prac reżyserskich Borowskiego jest precyzja w budowie sytuacji scenicznych przy jednoczesnym uwzględnieniu elementu malarskiego, zwłaszcza w kompozycji grup. Borowski widzi aktora nie tylko jako działającą postać sceniczną, ale także jako ruchomą bryłę barwną, współgrającą ze statycznym otoczeniem. To malarskie podejście do budowy sytuacji sprawia, iż przedstawienia reżyserowane przez Borowskiego ukazują się widzowi w kształcie skończonym, mimo częstych pomyłek i niekonsekwencji inscenizacyjnych (np. „Wiele hałasu o nic”).

W traktowaniu twórczym dramatycznego jest Borowski realistą. Terenem, na którym porusza się najpewniej, jest rzeczywistość konkretna i określona w kształcie. W krainie fantazji, w „teatrze snów” czuje się niezbyt dobrze. Nie potrafi znaleźć artystycznych środków wyrazu dla

spraw, które nie są odzwierciedleniem życia nas otaczającego. Największe też sukcesy artystyczne w swojej 30-letniej pracy reżyserskiej, odniósł Borowski na terenie dramatu realizacyjnego, lub granicznego z realizmem. „Paryżanka” Becque'a, „Dama Kamelowa” Dumasa, „Adriana Lecoureur” Scribe'a, „Nadzieja” Hejermana, „Fedora” Sardou, „Tamtam” Zapolskiej, „Szczęście Frania” Perzyńskiego — to niekompletna lista jego prac, do której dołączają się inscenizacje dramatów rosyjskich, o których będę mówił na innym miejscu, ale które stylowo należą do tej właśnie grupy. Oczywiście praca reżyserska Borowskiego nie ograniczała się tylko do tego rodzaju utworów. W jego dorobku artystycznym mamy szereg inscenizacji dzieł, których nie można podciągnąć pod miano realizacyjnych, że wymienię tylko „Czerwony Młyn” Molnara, „Zmartwychwstanie” Roztoworskiego, „Okrąg Sprawiedliwych” Jewreina czy „Dwa Teatry” Szaniawskiego, a także kilka inscenizacji szekspirowskich. Świadczą one o dużej rozpiętości zainteresowań i możliwościach artysty.

Z realizmem łączy Borowskiego także metoda pracy nad aktorem, wyrastająca z założeń rosyjskiej szkoły naturalistycznej Stanisławskiego, którego dzieło „Praca aktora nad sobą” przełożył on na język polski. Oczywiście musimy sobie zdać sprawę z tego, że w tych warunkach w jakich pracują nasze teatry, zwłaszcza prowincjonalne i przy tym materiale aktorskim jakim dysponują, metoda Stanisławskiego nie zawsze da się zastosować i często pozostaje tylko platformą teoretyczną nie mającą prawie żadnego związku z praktyczną stroną „stawiania” postaci sceniczej. Znaczącym do tego, że mając możliwość obserwowania pracy reżyserskiej Borowskiego nieraz dostrzegłem kompromisy między jego postawą twórczą, a aktualnymi wymogami rzeczywistości teatralnej, które rzecz jasna odzwierciedlały się w całokształcie montowanego widowiska. Te kompromisy nie powinny jednak zaciemniać właściwego profilu artysty, dla którego ideałem pracy reżyserskiej jest człowiek, prawdziwy w swym życiu i przeżyciu i wyrażony artystycznymi środkami sztuki aktorskiej.

Teresa Gałdzińska

## Babie lato

Lato  
Przyniosło spełnienie,  
Mądrość cierpką, jak owoc tarniny,  
Białej tarniny, co kwitła  
W dzień Zmartwychwstania.  
Wiem,  
Nadzieje mają skrzydła  
Przelotnych ptaków —  
Lepiej nie patrzeć w niebo.

W pożółkłej trawie, na ziemi,  
Leżą dojrzale jabłka,  
Muszę zebrać je, nim przyjdzie śnieg.  
Tymczasem  
Na wózgorzach  
Kroplami liści opada życie z drzew,  
Pajęczyny na polach dalekich,  
Białe nici z kłębka Ariadny  
Potargał wiatr,  
Nie wyjdę z labiryntu.

## Polacy z Francji gośćmi Centralnego Instytutu Kultury

Centralny Instytut Kultury zaprosił młodzież z Francji na dwumiesięczny kurs świetlicowo-teatralny do Szklarskiej Poręby, gdzie posiada własny ośrodek naukowo-badawczy i szkoleniowy. Celem kursu jest zapoznanie młodzieży ze środowisk emigracyjnych z krajem, w którym większość z nich nigdy nie była, jego życiem kulturalnym i gospodarczym, najważniejszymi centrami pracy i najpiękniejszymi okolicami Polski. W tym celu, po ukończeniu kursu, jego uczestnicy odbędą dwutygodniową wycieczkę po kraju.

Ogółem z Francji przyjechało trzydzieści osób płci obojga. Są to przeważnie działacze społeczni, członkowie organizacji: Grunwaldu i TUR-u. Program kursu obejmuje naukę o Polsce, jej zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalno-oświatowe, przedmioty ogólnie wychowawcze, podstawy pracy w różnych zespołach i środowiskach, świetlice i metody prac świetlicowych, zajęcia artystyczne i oświatowe. Ponadto program wypełniają: krajoznawstwo, literatura polska, wychowanie artystyczne — teatr, muzyka, śpiew, oprawa sceniczna widowisk, zdobnictwo oraz inne przedmioty, niezbędne dla kierowników pracy oświatowej i artystycznej.

Uczestnicy kursu spodziewają się po nim bardzo wiele, gdyż jak stwierdzają, czują się kompletnie wyjątkowo i brakiem kontaktu z krajem. W swojej pracy społecznej zawiśli w próżni, zarówno pod względem metod jak materiału. Spragnieni są przede wszystkim ponownego zastrzyku polskości, nie wiedzą bowiem zupełnie co się

dzieje w naszym życiu kulturalnym, nie mają nowych książek ani czasopism, brak im materiału do przedstawień amatorskich, inscenizacji, obchodów, tekstów piosenek, muzyki instrumentalnej. Niezmiernie interesuje ich taniec ludowy, prace scenograficzne i reżyserskie a także teatr kukielki.

Program kursu pokrywa się całkowicie z zainteresowaniami uczestników, obiecując więc sobie tą rozsądą kulturę, wywiezioną z Polski podzielić się jak najszerszej z tymi co nie mogli przyjechać do kraju, wypromieniować z siebie jak najszerszej ładunek wiedzy i wrażeń. Ogromne zainteresowanie budzi wśród kursistów polski przemysł zdobniczy, tkactwo artystyczne, kilimiarstwo, haft, polskie tkaniny bowiem mają powodzenie nawet wśród Francuzów. Toteż program kursu szeroko uwzględnia zajęcia praktyczne. Dostarcza się też uczestnikom wrażeń artystycznych i kulturalnych rozrywek.

Centralny Instytut Kultury, w zakresie działania którego wchodzi obok prac naukowo-badawczych, wypracowanie metod upowszechnienia kultury i akcja szkoleniowa, umożliwił wzięcie udziału w kursie młodzieży ze środowisk górniczych i robotniczych, zapewniając jej bezpłatną podróż w obie strony oraz mieszkanie i doskonałe wyżywienie. Szczególny entuzjazm wzbudził polski chleb, po wręcz niejadalnym (dla nas) francuskim pieczywie. Ogromne zdziwienie wywołał również fakt, że ludzie w Polsce chodzą już przyzwoicie ubrani i mają obuwie.

Pierwszą pracą reżyserską Borowskiego w Poznaniu była komedia J. Korzeniowskiego „Majątek albo imię” wystawiona na inaugurację sezonu Teatru Polskiego. Utwór ten dla pewnych aktualnych akcentów społecznych wydobyty z mroków niepamięci przez J. Iwaszkiewicza, wystawiony w Warszawie w 1946 r. w inscenizacji A. Szyfmana. Sukces, którego doznał — nie był umotywowany żadnymi artystycznymi wartościami tekstu. Nieciekawym tematycznie i nudnym formalnie (okropny „czestochowski” wiersz, długie monologi, wadliwa budowa psychologiczna) stawiał przecież przed swymi inscenizatorami zadanie trudne i ciekawe. Borowski w pracy swojej odgrodził się przede wszystkim od inscenizacji Szyfmana, który starał się utwór ożywić przez wstawki pantomimowe i karykaturyzowania postaci. W inscenizacji Borowskiego „Majątek albo imię” stał się sztuką stylową, której urok leżał przede wszystkim w finezyjnej interpretacji słownej i malowniczości gestu. Wywiązało się z niej przesyłane nad aktorem, celem wydobycia największej subtelności intonacji i modulacji frazy wiersza. Ze Borowski z zadania wywiązał się doskonale świadczy recenzja, której autor o wiersz Korzeniowskiego pisze, że jest „ładny i potoczny”. Prawdopodobnie znał go tylko z przedstawienia. Przy „stawianiu” ról komicznych Borowski nie uległ łatwej pokusie karykatury, lecz potraktował je z umiarem, raczej konwencjonalnie, co wpłynęło dodatnio na stylowość przedstawienia, nadając mu nieraz wręcz fredrowski wydmuch. Wielki sukces „Majątku” w Poznaniu był w pierwszym rzędzie sukcesem reżysera, który, trzeba to lojalnie przyznać, znalazł doskonałych współtwórców w zespole aktorskim i dekoratorze Jarockim. Przedstawieniem tym zaprezentował się Borowski Poznaniowi jako artysta wysokiej klasy.

Wrócił jednak koło 4. Przez ten czas „błogosławieni” wszystkie kochane dotąd dzieciaki. — Bratowy bęwał był ciężki, ciągle płakał. Musiałem go cały czas nosić na ręku, pocieszać, rozveselać, udawałem z powodzeniem jego mamę, chociaż zgrzytałem nieraz zębami z rozpaczy. Załowałem, że nie mogę zastosować wynalazku, który uczyniłem w dzieciństwie, gdy mi siostrzyczkę dawano do bawienia, a ja chciałem jak najprędzej wybiec na dwór do swoich spraw. — Wynalazek ten nie był zbyt skomplikowany. Polegał na szczypaniu dziecka w pośladek przy jednoczesnym uciszaniu go troskliwym, współczującym głosem, tak by rodzice słyszeli i widzieli, że nie ma innej rady tylko odebrać mi dziecko. Bratowa straciła resztę mojej sympatii z powodu swojej niesłowności. Bawić do 4 w Kaliszu, gdy się zapowiada powrót na 11! Bór więc przepadał na dzisiaj, ale za to jutro razem ze świtanem...

O świecie rozsypanych pobrzask ręciovoy zaprosił mnie brat do młocki. Trudno, nie posiadał młockarni, ani koni, więc musi sam cepami walić, zwłaszcza, że siew niedaleki. Chyba, że ja nie chcę, nie mogę — dodał łagodnie — wtedy pomóc musi mu bratowa.

Młóciłiśmy kilka dni z rzędu. Przez ten czas byłem duchem nieobecny w stodole, choć lubię ją za woń zbożową, przelkaną zapachem myszy i zbutwiałej słomy. W stodole przecież jeździłem w dzieciństwie na furcie, gdy przyszedłem po siećkę z workiem, skakałem z belek na „warzę”, podglądałem wróble, a raz nawet zapaliłem z kolegą „górąjkę” na klepisku i nikt nie zauważył nawet dymu. Sciany tej stodoly noszą do dzisiaj ślady moich rysunków kozikiem. Tu wydubałem wyteśniony wiatrak, tam niby kościół, szkole, ów dziećsworokątnego człowieka... Choć te znaki zabiły i nieco stońce i deszcz, to jednak moje pierwsze próby artystyczne przetrwały mnie chyba. Nasyca to duszę smutkiem, tęsknotą za odległym dzieciństwem, — rajem utraconym na

zawsze, dziś dopiero prawdziwie ocenianym jak roztrwoniony lekkomyślnie skarb.

Pierwszą miłość zakwitła też przecież za stodołą w kwietniu, ogniste południe, gdyśmy pasali tu gęsi z Janinką, stroili otłazyki, zbierali po polach w słońcu polne fiołki i złocone uszka od rozbitych filiżanek, różne blyszczące skorupki... Woń tej wiosennej ziemi pamiętam do dziś i uśmiechy i spojrzenia podziwiającej mnie Janinki. Tu na tym zapłociu stał bardzo „straszny” strach na wróble, którego ptaki wcale się nie lekaly, ale za to ożywiały go w wyobraźni dzieci. Stracha tego przeniosłem wreszcie pod wrótnę, gdzie go obdarliśmy z odzieży, by się przekonac, że pod ubraniem, w ciele, w głowie, ma tylko słome, że jest wypchany popoliścią jak niestety większość ludzi.

Tak, stodoła ta była mi bardzo droga, pamiętam jak zimą przymarzał język do kłódki wierzwi. Przyłgnęło do niej i moje serce, ale... Las w lecie, w sierpniu, rzeka tocząca się w słońcu przez łąki — to wyciągało mnie ze stodoly, czyniło stąbym. Mniejsza, że bratowa nie prosiła na drugie śniadanie, chociaż brat poszedł do chaty. Ja żyłem wonią polą, rozpoznawałem dawne zapachy stodoly, a brat jak zauważyłem, gdy poszedłem napić się wody, jadł w tym czasie jajecznicę z chlebem.

Glupstwo... Nareszcie przecież wymłóciłiśmy żyto. Odetchnąłem. Ha, to brat znów dostał konie, trzeba było rozrzucić nawóz pod siew, potem przyszło kopanie kartofli, odnosiłem kosze. Potem, potem uczulem się tak zmęczony, tak stęskniony za stolicą, za odpoczynkiem w niej, że pożegnałem wywczasny wiejskie, brata, las oglądany tylko w wyobraźni, jakżeż upiękny tęsknotą i do dziś zawsze odpoczywam w młocie.

Chyba, że mnie ktoś zaprosi na prawdziwe wakacje, z lasem, z rzeką, z rybkami.



# Chcieli panować nad światem znęcając się nad bezbronniymi Polakami

## Sprawiedliwy wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazła się sprawa niemieckich zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w okresie okupacji dopuścili się pospolitych zbrodni wobec ludności polskiej.

Na ławie oskarżonych zasiadł Eryk Gluth. Niemiec ten w kilku miejscowościach pow. chodzieskiego brał czynny udział w aresztowaniu Polaków. Gluth spełniał wówczas funkcję policjanta. Hitlerowiec ten podobnie jak i jego „kamraci” brutalnie odnosił się do aresztowanych, bijąc ich przy każdej okazji, bez względu na płeć. Gluth znęcał się potwornie nad bezbronniymi Polakami.

Podobny stosunek do Polaków był dwóch innych Niemców, którzy stanęli również przed sądem a mianowicie: Jan Marquardt i Teodor Wollenberg. Ci dwaj zbrodniarze hitlerowscy brali udział w aresztowaniach Polaków. Przy ich pomocy wywieziono Polaków siłą z mieszkani. Wielu z nich zostało pobitych do utraty przytomności. Marquardt i Wollenberg podczas dokonywanych rewizji dopuszczali się kradzieży mienia. W czasie przeprowadzania rewizji u jednego z rolników w pow. chodzieskim Niemcy ci, usiłowali dokonać gwałtu na jednej z kobiet.

Również Niemiec Artur Schulz, sprawując funkcję wartownika przejściowego obozu koncentracyjnego koło Szamocina brał udział w aresztowaniach Polaków oraz uczestniczył w obławach na zbitych z obozu jeń-

ców rosyjskich. Z pojmanymi obchodził się brutalnie.

Wszyscy ci hitlerowcy spotkali się z należytym wymiarem sprawiedliwości sądu polskiego. Za te nieczyste czyn-

## Olbrzymi magazyn amunicji wykryto w Warszawie

Olbrzymi magazyn amunicji niemieckiej wykryto w piwnicach zburzonego domu przy ul. Żelaznej 59 w Warszawie. Na magazyn ten składa się przeszło 10 tys. min do moździerzy. Prawie wszystkie miny nadają się do użytku.

Na ślad magazynu natrafiła Milicja Obywatelska, która z kolei natychmiast zawiadomiła wojsko. Piutonierów z największą ostrożnością wy-

nosi w skrzyniach miny. Stos min przed domem nr 59 przy ul. Żelaznej rośnie z każdą godziną. Posterunki przy odkrytym magazynie pełni milicja i wojsko.

Magazyn z minami do moździerzy, który prawdopodobnie pochodzi z okresu powstania, zostanie z największą ostrożnością przewieziony do Palmir, gdzie miny zostaną wysadzone w powietrze.

## Szkolenie działaczy P. P. S. w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej

Doceniając w pełni znaczenie szkolenia socjalistycznego członków Wojewódzkiego Komitetu PPS w Poznaniu ukończył przed paru dniami akcję szkolenia prelegentów, którzy przystąpiłi do dalszego szkolenia na poziomie I stopnia na terenie województwa.

Miasto Poznań na specjalnych kursach, pod kierunkiem inż. Wilsona

przygotowało do tej akcji 137 prelegentów.

W ośrodku szkoleniowym WK PPS w Radojewie pod Poznaniem odbyło się 5 kursów, w którym udział wzięło 175 prelegentów z terenu województwa poznańskiego. Wykładowcami na kursach w Radojewie byli: przew. WK PPS poseł Grajek, oraz pp.: Bartczak, Dewor, Wehnert i kier. szkoły partyjnej Jaśkiewicz.

Poza tym utworzone zostały dwie ekipy szkoleniowe, które obsługiwać będą powiaty, nie posiadające odpowiedniej ilości prelegentów szkoleniowych.

Wydział Polityczno-Prop. WK PPS zamierza do końca listopada br. zakończyć akcję szkoleniową wszystkich członków Partii na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. (jw)

## Kronika ostrowska

### Pogłębienie wiedzy zapewnia Uniwersytet Powszechny w Ostrowie

Działalność Uniwersytetu Powszechnego znana już jest i popularna na terenie miasta Ostrowa. Uniwersytet ma swoich gorliwych zwolenników oceniających doskonale dobrodziejstwo nauki. Obecnie rozpoczyna się trzeci rok działalności Uniwersytetu; po raz trzeci otwierają się wrota jego dla wszystkich, którzy chcą pogłębić swą wiedzę, podnieść swój poziom kulturalny, pomnożyć możliwości życiowe.

W trakcie obecnego roku szkolnego nauka obejmować będzie następujące przedmioty: historię literatury polskiej,

## Do obozu pracy wysłano trzech obywateli Mosiny

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Radzie Państwa, na wniosek delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu skazała Władysława Hertiga, lat 43, mistrza rzeźniczego z Mosiny, ul. Armii Czerwonej 5 na 3 miesiące obozu pracy z zaliczeniem dotychczasowego aresztu za sprzedawanie skór bydłych wbrew zakazowi wprowadzania ich do wolnego obrotu.

Równocześnie na 6 miesięcy obozu

pracy, z zaliczeniem aresztu skazany został Edmund Sobczak, lat 26, zam. w Mosinie, ul. Armii Czerwonej 16. Skazany trudnił się zawodowo garbowaniem skór surowych nie posiadając na to koncesji.

Na 3 mies. obozu pracy skazany został Wiktor Strassburger, lat 37, pracownik rakarni, zam. w Mosinie ul. Gen. Hallera 1, trudniący się pokątnym handlem skórami bydłocymi. (he)

### Szósty syn w rodzinie robotniczej

Gniezno. W rodzinie robotnika Józefa Heckera, zam. w Piekarach pod Gnieznem przybył w tych dniach szósty syn. Chrzestnym cieniem był starosta powiatowy p. L. Rolke.

Utrzymanie licznej rodziny w obecnych, trudnych jeszcze czasach powojennych, gdy pensje zasadnicze są niewysokie, nie jest rzeczą łatwą. Mimo ciężkich warunków bytu szczęśliwy ojciec 6 synów nie zraża się, dorabiając w pocie czoła na ich utrzymanie. Godnym pochwały przy tym jest fakt, że wszyscy synowie p. Heckera z najstarszym, liczącym 14 lat na czele, ubrani są czysto i schludnie. Wzorowy porządek panuje także w całym mieszkaniu Heckerów. Rodzina ta dobrze zasługuje się Ojczyźnie. (pr)

### Kradzież w młynie „Społem” w Lesznie

W młynie „Społem” w Lesznie popełniano od pewnego czasu systematyczne kradzieże. Powiadomiona Milicja wszczęła śledztwo, które ujawniło sprawcę kradzieży. Okazał się nim zawodowy złodziej Strzelczyk Józef, pracownik gazowni miejskiej. Przeprowadzona u w. w. rewizja dała wynik pozytywny.

Sprawę przekazano do Prokuratury S. O. w Lesznie. (m)

### Zawiedziona w miłości skoczyła do rzeki

Dnia 5 bm. wskoczyła do Brdy przy śluźce miejskiej w odległości o 100 m od ul. Marcinkowskiego 30-letnia Helena Patera, popełniając samobójstwo. Przyczyną tego kroku — jak się dowiadujemy — był zawód miłośny, którego padła ofiarą.

Owego wieczoru towarzyszył Paterze mężczyzna, z którym pożegnała się o godz. 23 nad Brdą. W kilka chwil po rozstaniu się, znajomy usłyszał plusk wody i krzyk kobiety. Po przybyciu na miejsce wypadku znalazł tylko legitymację. Zwłok samobójczyni dotychczas nie wylowiono.

### Nie fałszować dokumentów

Stanisław Jankowiak z Słopanowa, powiat szamotulski, sprzedał inż. Szychulskiemu konia, którego „odmłodził”, sfalszowawszy dowód tożsamości. Sąd Okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Szamotułach skazał Jankowiaka za ten czyn na 7 miesięcy więzienia. Niski wymiar kary tłumaczy się dotychczasową niekaralnością i podszłym wiekiem oskarżonego. (b)

### Zuchwały napad bandycki na jubлера w Katowicach

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonali trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci w śródmieściu Katowic. W chwili, gdy jubiler Szpielman, zamieszkały przy ulicy Zabrskiej, zamierzał wyjść z bramy domu do miasta, został napađnięty. Sprawcy napadu zabrali mu drogocenną biżuterię wartości blisko miliona złotych.

W pościgu za sprawcami ostrzeliwano rabusiów straż „Trybuny Robotniczej”. By uchronić się od pościgu bandyci rzucili granat ręczny. Na skutek eksplozji został ciężko ranny kierownik garażu „Trybuny Robotniczej” Taraska.

### ZNIN Odznaczenia matek w powiecie

W sali posiedzeń Pow. Rady Narodowej w obecności członków Prezydium PRN dokonali wiceprzewodniczący Wojew. Rady Narodowej p. Tkaczyk dekoracji matek za liczne potomstwo.

Złote Krzyże zasługi otrzymały: Bogacka Franciszka — Bożejewice, Chelminiak Maria — Rusiec, Cwiklińska Julianna — Janowiec, Gonía Rozalia — Miałowice, Gwit Antonina — Cerekwica, Jabłońska Helena — Rogowo, Karpińska Maria Podgórzyn, Kaszuba Maria — Łysin, Konikowska Franciszka — Januszkowo, Krakowiak Wiktoria — Tonow, Kuczma Franciszka — Gogółkowo, Lubawa Kazimiera — Bożejewicki, Niespodziana Józefa — Gorzyce, Nowicka Maria — Jaroszewo, Piela Wiktoria — Rusiec, Pogorzała Teresa — Gogółkowo, Polaszewska Maria — Murzynek, Wachowiak Balbina — Gogółkowo, Winięcka Maria — Dobrylewo, Włodarczyk Franciszka — Jaroszewo, Hoppe Maria — Postugowo i Skamira Katarzyna — Łysin.

Srebrnymi Krzyżami odznaczone zostały: Charecka Marianna — Chomiąża Szlach., Kosińska Walentyna — Ryszewko, Osieńska Wiktoria — Szelejewo, Olszewska Stanisława — Chomiąża Szlach. i Wesółowska Anna — Godawy.

### Dziś w Poznaniu

|              |                        |
|--------------|------------------------|
| Niedziela    | Śłońce wsch.: g. 6.11  |
| Maksymiliana | zachodzi: g. 17.07     |
|              | Księżyc wsch.: g. 3.20 |
|              | zachodzi: g. 16.54     |

**TEATRY**  
Teatr Wielki — o godz. 19 „Halka”. Jutro teatr nieczynny.  
Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19, w niedzielę o godz. 16 i 19 „Świętoszek” Moliera.  
Teatr Nowy — codziennie o godz. 19,30 w niedzielę o godz. 16,30 i 19,30 „Życie kręci się w kółko” z M. Cwiklińska.  
Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 19, w niedzielę o g. 16 i 19 — „Król włóczęgów” z J. Pichelskim.  
Teatr Aktora i Lalki — codziennie o g. 18, w niedzielę c. g. 15,30 i 18 „Laleczka z saskiej porcelany”  
Klub Literacki „Maska” w kaw. „As” — o godz. 19 po raz ostatni „Były sobie siostry trzy”. 16 bm. — nowy program.

**KINA**  
Apollo — godz. 15,30, 18, 20,30 — „Mściciel”  
Bałtyk — godz. 16, 18, 20 — „Wiosna”  
Muza — godz. 16, 18, 20 — „W imię żyćcia”  
Rialto — godz. 16, 18, 20 — „Wesoly lokator”  
Warta — godz. 16, 18, 20 — „Dzieciństwo Gorkiego”.

## Przed obchodem 30 rocznicy rewolucji październikowej

W dniu 1 października odbyło się organizacyjne zebranie komitetu dla zorganizowania obchodu 30-letniej rocznicy rewolucji październikowej. Wybrano komitet wykonawczy obchodu, w skład którego weszli pp.: wicestarosta M. Lorych, przewodniczący P. R. N. p. Włczak, sekretarz PPR p. Walczak, insp. szkolny p. Chmiel, p. burmistrz Żemski, p. kpt. Lipski, prezes Pow. Rady Zw. Zw. p. Gajewski, p. prof. Kaczmarek i p. rejent Szczygielski.

Postanowiono jednogłośnie dzień ten obchodzić bardzo uroczysto, tak w skali ogólnej jak też na terenie organizacji zawodowych, w szkołach, większych zakładach pracy itp. Wygłoszo-

ne zostaną odpowiednie referaty, które poinformują społeczeństwo o ważności rewolucji październikowej i jej wpływie na losy świata. Wojsko Polskie zobowiązało się dostarczyć w tym celu czterech referentów.

W dniu 17 bm. wieczorem o godz. 19 odbędzie się w sali Strzelnicy uroczysta akademія z bogatym programem. Słowo wstępne na akademii wygłosi p. Walczak, referat okolicznościowy p. sędzia Chruściński. Dalej będzie bogaty program wokalny, na który złożą się występy orkiestry miejscowego pułku, Związku Muzyków, ZWM-u i innych organizacji społecznych. Takie same uroczystości odbędą się na terenie całego powiatu.

## Brak pomieszczeń dla szkół powszechnych przedmiotem obrad MRN w Krotoszynie

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej jednym z punktów obrad, który wywołał najbardziej może ożywioną dyskusję, była sprawa braku pomieszczeń dla szkół powszechnych. Sprawę tę musiano oddać specjalnej komisji, która będzie pertraktować z odpowiednimi czynnikami.

Dalej uchwalono nowy statut KKO m. Krotoszyna, podwyższając kapitał zakładowy do 300 000 zł.

Rada uchwaliła przystąpić do Komitetu uczczenia pamięci śp. gen. Świerczewskiego i poza miesięcznym opodatowaniem się na ten cel przeznaczyła jednorazowy datek w kwocie 10 000 zł.

W wolnych głosach odczytano list dowódcy tutejszego garnizonu p. ppłk. Kowalskiego, zawierający podziękowanie społeczeństwu krotoszyńskiemu za serdeczne ustosunkowanie się i gorące przyjęcie, jakie zgotowano wracającemu z ćwiczeń wojsku. (ipe)

**Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy**  
Poznań, Działyńskich 4, tel. 16-09  
organizuje kurs mistrzowski dla elektryków  
Zebranie informacyjne odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 18. p6144

## KOBIETY MIĘDZY SOBĄ

### WYBORNE CUKIERKI DLA DZIECI

P. Irena S., Sulęcín. Wierzę, że taka gromadka sześciora dzieci, jaką Pani ma przyczynia wiele kłopotów, ale też daje i wiele radości. Troje dzieci dobrał Państwo na wychowanie zaraz po zakończeniu wojny. Dziś wszystkie dzieci tak się kochają, że obcy uważają je za rodzeństwo i dzieci same tak czują, bo też i Państwo nie robią nigdy między nimi różnicy. Oby przykład z Państwa wzięto przede wszystkim jak najwięcej małżeństw bezdzietnych — aby naprawić największą krzywdę, jaką wyrządziła tyśiącom dzieci wojna, zabierając im rodziców.

Dla miłej gromadki (którą pozdrawiam serdecznie!), z największą chęcią podaję przepis na smaczną cukierki. Oto sposób przygotowania doskonałych kruchych ziemniaczków i potrzebne do tego dodatki: 6 dkg smalcu, 6 dkg masła, 6 dkg cukru, 18 dkg mąki, 2 żółtka, cynamon, cytrynowa skórka (ta ostatnia niekoniecznie!). Wyrobic ciasto z podanych dodatków i postawić na godzinę w chłodnym miejscu, niech stężeje. Wyrabiać gałki, upiec w piecyku. Gorące otarzać w cukrze z wanilią.

Przesyłam miłe pozdrowienia i oczekuję dalszych zapowiedzianych zapytań.

### SMACZNA POTRAWA Z KRÓLIKÓW

P. S. S., Pobiedziska. Ma Pani rację twierdząc, że więcej niż jest — powinna być u nas rozpowszechniona hodowla

królików, chociażby ze względu na smaczną i zdrowe ich mięso. Na życzenie podaję Pani przepis na potrawkę z królika po węgiersku: skruszałe mięso wyżyłować i odpowiednio porąbać. Jarzynki pokrajać w talarki, masło rozpuścić, włożyć posolone mięso, posypać jarzynami, wlać gorącą wodę, nakryć i dusić wolno do miękkości, po czym mięso wyjąć, a sos przetrzeć przez sito, dodać śmietaną rozrztartą z mąką; wysypać trochę papryki. Podaje się z ziemniakami tartymi.

### OCET Z ODPADKÓW

P. Mira Kow., Kalisz. Ma Pani sad, radzę więc nie narzekać na chwilowy brak octu w sklepach, lecz raczej zrobić ocet samej — z odpadków owoców, których Pani na pewno nie brak. Podaję Pani wypróbowany przepis na doskonały ocet: 1 kg odpadków owocowych, 3 litry wody zimnej, 1 łyżka miodu, 1 łyżka spirytusu. Obierzyny z ziemniaków, owoców lub jakiegokolwiek inne odpadki świeże (niesfermentowane) czysto wymyć, zalać wodą, dodać łyżkę miodu i spirytusu, wymieszać. Zawiazać szmatką, zostawić na 2—3 tygodnie w temperaturze około 20 stopni C. do sfermentowania. Po sfermentowaniu przefiltruj ocet w chłodne miejsce na 3—5 dni. Gdy się sklaruje, zlać do butelek lub gąsiora, zakorkować. Na pozostałe obierzyny nalać powtórnie czystej wody (miodu i spirytusu nie dodawać) i znów powtórzyc proces fermentacji. O ile fermentacja jest przeprowadzona w warunkach higienicznych, czystych — proces fermentacji można powtarzać 4—5 razy, na tym samym surowcu. PANI DANUTA



# Stuletni obywatel żyje w Komornikach pod Poznaniem

Długowieczność znana była dawniej szeroko. W wiekach średnich w Polsce, zwłaszcza wśród warstw zamożnych, wielu ludzi żyło ponad sto lat. Dziś natomiast spotkanie ponad stuletniego obywatela jest rzadkością. Toteż z podziwem nieraz patrzymy na starca, czy staruszkę, którzy mimo dźwignia 10 krzyżka trzymają się rzeźko i zdrowo bez względu na warunki materialne w jakich żyją.

Do takich należy p. Franciszek Kujawa, zam. obecnie w Komornikach, pow. Poznań, który w dniu 4 bm. ukończył 100 lat. Życie naszego sędziwego jubilata nie było usłane różami. Urodzony dnia 4 października 1847 roku w Plewiskach pod Poznaniem, po dojściu do pełnoletności został wcielony przymusowo do armii pruskiej i brał udział w kampanii francuskiej 1870-71 roku. Po powrocie z wojny, na szczęście bez ran, wstąpił do służby kolejowej, gdzie pracował 33 lata.

Był niemieckim urzędnikiem, a mimo to podczas wyborów do sejmiku pruskiego, pomijając nacisk i nie obawiając się konsekwencji, głosował jawnie na polskiego kandydata. Konsekwencją było zwolnienie go natychmiast z pracy. Jako szczerzy Polak-patriota, nie zraził się tym, lecz pracował dalej na utrzymanie swej licznej rodziny. Razem bowiem ze swą żoną, Małżonką, Magdaleną z Cichockich wychowali 7 synów i 4 córki oraz doczekali się 31 wnuczków i 24 prawnuków. Zastugi jubilata są tym większe, że mimo znanego nacisku germanizacyjnego i trudnych warunków egzystencji wykształcił i wychował swe potomstwo na dobrych obywateli, w duchu polskim i katolickim. Z małżonką swą żył p. Kujawa 55 lat.

Z okazji stuletniej rocznicy urodzin sędziwy Jubilat otrzymał 5 bm. za pośrednictwem ks. dziekana Ratajczaka z Komornik odręczne pismo J. Eminencji Ks. Arcybiskupa Walentego Dymka z arcybiskupstwa białogostawskiego. W uroczystej mszy św., którą z tej okazji odprawił ks. dziekan Ratajczak, wzięły udział 4 pokolenia rodziny Kujawów.

Do licznych życzeń, jakie napłynęły w dniu stuletniej rocznicy urodzin i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” dołącza swe szczerze i serdeczne życzenia najlepszego zdrowia i spokoju na dalsze lata. (wł)

## Tabela wygranych 51 loterii

1-szy dzień ciągnięcia II-giej klasy

Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 5433 26426 45698.

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 629 22622.

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 651 1025 3594 5677 8026 12816 21498 25935 34902 36487 38318 39701 40116 43325 45896 61207 66665 70568 74665 79383 81717 82810.

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 9988 11808 13774 14556 975 18148 19003 627 20684 25011 26074 27214 29376 31424 988 32605 34780 38101 40432 42483 49225 51045 52126 133 827 58099 521 59499 64690 66017 621 69031 974 70085 71934 72377 570 73357 81307 83927 84537.

# Nowiny Sportowe

## Jesienne Święto Sportu Robotniczego

Na zakończenie pełnego sezonu sportowego Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pod wysokim protektoratem Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady WF i PW, Wiceministra mgr J. Grosickiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej p. Piękniewskiego, posła na Sejm p. Włodka, prezydenta miasta Poznania mgr Sroki urządził w niedzielę 12 bm. o godz. 14 na Arenie „Święto Sportu Robotniczego”.

W programie zawodów przewiduje się następującą konkurencję bieg na: przełaj dla seniorów na trasie 3500 m, bieg na przełaj dla juniorów na trasie 1500 m, bieg na przełaj dla pań na trasie 800 m, wyścigi kolarskie drużynowe dla licencjonowanych o puchar przewodni wicemarszałka Sejmu p. Szwabego, wyścigi parami dla licencji, półgodzinne wyścigi dla kartowiczów, po-

## Odwołanie wyścigu motocyklowego KS „Astra” Krotoszyn

Zapowiedziane na niedzielę zawody motocyklowe o biało-błękitną wstęgę KS „Astra” Krotoszyn z przyczyn od organizatorów niezależnych nie odbędą się.

kozy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo wewnętrzne Z. H. P.

Zyczeniem Związku jest, aby w imieniu wzięły masowy udział rzesze sportowców zrzeszonych.

Zgłoszenia oraz zapisy zawodników należy zgłaszać w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Poznaniu przy ul. Łukaszczyka 40, w godz. od 9—15.

## Kalendarzyk imprez Sportowych

Sobota 11 bm.

Godz. 15.45 — KS „Czyn” — Centrala Maszyn Rolniczych. Towarzystwo mecz piłki nożnej na boisku przy Cybinie.

Niedziela 12 bm.

Godz. 11 — Czarni — Korona. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. B. POZPN na boisku WF i PW na Śródcie.

Godz. 14 — Jesienne Święto Sportu Robotniczego, na „Arenie”.

Godz. 14.30 — Kraków — Poznań. Międzymiastowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar śp. Kaluży na boisku Woj. Osrodka WF i PW (dawn. boisko Sokoła) przy drodze Dębińskiej.

## Jutro Kraków — Poznań

Spotkania Krakowa z Poznaniem zawsze należały do najatrakcyjniejszych spotkań piłkarskich Grodu Przemysławia. Dziś po przerwie rocznej Poznań ma okazję powtórzenia swojego sukcesu. Ostatnie zwycięstwo nie przypadło łatwo, ale było nie mniej zasłużone. Poznań bowiem pokonał Kraków w stosunku 3:1.

Nie trzeba jednak zapominać, że sytuacja na froncie piłkarskim od roku ubiegłego uległa pewnej zmianie. Kraków z doskonałą drużyną Wisły przejął przewodnictwo w piłkarstwie i dziś jego drużyna zupełnie słusznie mogłaby uchodzić jako mała reprezentacja Polski.

Poznań do zawodów tych przystępuje nie bez szans. Piękne zwycięstwo Warty wywalczone w spotkaniu z Wisłą na terenie tej ostatniej oraz doskonałe wyniki drugiego czołowego reprezentanta Poznania KKS-u a szczególnie ostatnie wysokocyfrowe zwycięstwa w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy i piękny sukces z mistrzem II grupy AKS pozwalają przypuszczać, że zawody niedzielne będą bardzo ciekawe.

Zawody rozpoczną się o godz. 14.30 na przygotowanym wielkim nakładem sił pracy i pieniędzy boisku Wojew. Osrodka WF i PW (dawn. boisko Sokoła) przy drodze Dębińskiej, W przedmeczcu o godz. 13 spotkają się juniorzy Poznania i Kościana.

Bilety nabywać można w przedsprzedaży w Filateli poznańskiej przy ul. Armii Czerwonej.

# NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

Eleganckie płaszcze męskie i damskie  
ubrania męskie, płaszczki i ubranka chłopięce, kurki i spodnie w różnych gatunkach  
Materiały ubraniowe i wełny damskie  
w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską

poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma  
**EDWARD MICHAELIS** POZNAŃ, Wrocławska 22  
(Walki Młodych) nar. Szkolnej  
Telefon 22-14 i 16-54

Najlepsza i naprawdę...



Poznań, al. Marcinkowskiego 7  
Telefon 43-23 i 21-04

**Restauracja St. Heyducki**  
Al. Marcinkowskiego nr 28  
zaprasza stałych bywalców i sympatyków na  
**Wieprzobicie**  
które odbędzie się dzisiaj 11 bm.  
p 6157 GOSPODARZ

Zakup-sprzedaż-naprawa  
wszelkich maszyn biurowych  
**ReMa**  
Poznań, św. Marcin 5  
przy placu Hooversa  
I. ptr. Tel. 44-07

**Restauracja Obywatelska**  
Graniczna 13  
tel. 77-04 tel. 77-04  
właściciel J. Poziemba  
donosi uprzejmie wszystkim gościom i sympatykom, że od dnia dzisiejszego  
LOKAL CZYNNY JEST ZAWSZE DO GODZ. 1  
W NOCY  
Wydaje się śniadania, obiady, kolacje oraz dobrze pielęgnowane napoje. (Specjalność: nogi wieprzowe, flaki).  
O darzenie lokalu trwałą sympatią i poparciem prosi  
GOSPODARZ  
10-275

Widły, Haki, Szpadle, Widły do kopania  
Lemiesze, Odkładnie, Plozy, Radliczki  
Naczynia aluminiowe, żelazne, emaliowane  
Artykuły kuchenne nożownicze gospodarcze  
**Narzędzia dla**  
Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa  
p o l e c a  
**M. MATUSZEWSKI Nast.**  
Tel. 67-47 i 77-33 POZNAŃ Marsz. Focha 32  
p 6061

**Wózki dziecięce**  
w wielkim wyborze  
p o l e c a  
„SPRZĘT DOMOWY”  
właśc. A. DOLSKI  
POZNAŃ  
Mielżyńskiego 16  
Tel. 29-82 p. 5286

**KONIE** na rzeź kupuję stale  
piacę najwyższe ceny  
Samochód transportowy do dyspozycji  
**RZEŹNICTWO KOŃSKIE**  
**IGNACY NOWAK**  
POZNAŃ, DASZYŃSKIEGO 26  
Tel. 21-10 i 21-11 p 6077 Tel. 21-10 i 21-11

Zawiadamiam Szan. Klientę  
że otworzyłem ponownie swą  
pracownię mundurów  
i ubiorów cywilnych  
**K. Buzek**  
ul. Sew. Mielżyńskiego 8 front III ptr.  
(dawniej Pierackiego 8)  
p 6133

Ubrania — płaszcze męskie  
Ubranka i płaszcze chłopięce  
Spodnie długie i bryczesy  
Odzież zawodowa — Kurtki sportowe — Artykuły męskie i walizki  
p o l e c a  
**Dom Konfekcyjny**  
Poznań, Dąbrowskiego 8 — tel. 27-71  
p 6126

**Drzewka**  
owocowe, ozdobne i  
alejowe polecają  
Szkółki Drzew J. Jeske  
Jelonek, poczta Suchylas. — Sprzedaż:  
Poznań, ul. Polna 60  
naprzeciw koszar.  
Tramwaj nr 7 p6082

**Wieczne pióra**  
nawet połamane na  
części  
k u p u j e  
oraz naprawia  
pióra wszelkich systemów  
Fa MONTAŻ  
ul. Roosevelta 6/7  
tel. 29-43. p6037

**» Galanteria «**  
M. MEJ Poznań  
Św. Marcin nr 22  
p 6064  
p o l e c a : bieliznę damską, męską i dziecięcą  
oraz galanterię drobną i pasmanterię  
specjalność: bielizna w większych rozmiarach

Maszyny biurowe  
BILANSOWKI oraz KASY  
REJESTRACYJNE  
Kupno — Sprzedaż  
przeróbki na układ  
polski oraz wszelkie  
naprawy  
Centrala Maszyn  
i Przybor. Biurowych  
Cz. Filipiak  
Św. Marcin 32  
tel. 88-19  
10-255

CENTRALA GOSPODARZA „SOLIDARNOSC”  
Spółdz. z ogr. odp.  
Punkt Sprzedaży Wyrobów Metalowych  
Maszyn Młyńskich i Rolniczych  
Kraków  
ul. Floriańska 36 telefon nr 562-49  
P O L E C A  
1. Latarki kieszonkowe średnica 80 mm i 50 mm  
2. Termosy  
3. Zamki błyskawiczne (suwaki)  
4. Artykuły gospodarstwa domowego  
5. Brony, plugi, łuszczarki, elewatory Finne.  
10-58

**Wirówki, rowery**  
maszyny do szycia  
oraz części zapasowe  
**W. Buchwald**  
Poznań, ul. Ratajczaka 36  
p6051

NACZYNNIA KUCHENNE **ALUMINIOWE**  
ORAZ WYROBY STALOWE I ARTYKUŁY  
GOSPODARSTWA DOMOWEGO POLECA FIRMA  
**S. LINKOWSKI i Ska** WARSZAWA  
UL. BAGNO 8  
Cenniki na żądanie. — Wysyłka pocztą za zaliczeniem.  
10-155

**Wieczne pióra**  
scyzoryki, organki, grzebienie, lusferka,  
oraz  
bogaty wybór innych towarów  
p o l e c a  
**Hurtownia Galanterii**  
**W. Ignaczak** p 6086  
Poznań, ulica Piekary nr 1 — Telefon 34 33

**Maszyny biurowe**  
Kupno Sprzedaż  
**K. KOCHANOWICZ i S-ka**  
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)  
10-53

**Hurtownia**  
Kosmetyków Perfumeryj  
i galanterii drogerijnej  
**C. Adam**  
Poznań, Pl. Wolności 8 — Tel. 99-50  
10-108 wielki wybór ozdób choinkowych

**Przetarg nieograniczony**  
Państwowa Centrala Handlowa — Hurtownia Spożywcza w Poznaniu, pl. Wolności 17, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót przy urządzeniu lokali na hurtownię w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 2  
W zakres remontu wchodzi następujące rodzaje robót:  
murarskie, ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie, instalacja światła, instalacja sanitarna, malarskie.  
Oferty winny być składane w biurach PCH, pl. Wolności 17 w podwójnej zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na prace przy urządzeniu hurtowni w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka nr 2” do dnia 16. 10. 1947 r. godz. 12.  
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30 w biurach — jak wyżej.  
Do oferty winien być dołączony kwit wadialny w wys. 2% sumy oferowanej. Wadium należy wpłacić na konto nr 899 w BGK w Poznaniu. Poza tym należy przedłożyć uwierzytelnione odpisy świadectwa przemysłowego na dany rok oraz karty rzemieślniczej, upoważniającej do wykonywania poszczególnych robót.  
PCH zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót w granicach 13%, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, swobodnego wyboru oferenta lub częściowego oddania robót.  
Słup kosztorysowy zainteresowani mogą odbierać za zwrotem kosztów w wys. 1% 130 w biurach PCH, pl. Wolności 17.  
Przy składaniu ofert i wykonywaniu robót obowiązują przepisy Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. 1. 1937 o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa.  
10-249

Nasza specjalność:  
Części zapasowe do  
wszelkich wirówek  
i maszyn do szycia  
**Z. FLIGIERSKI i Ska**  
Poznań, św. Marcin 23  
p6071

**WÓZKI DZIECIĘCE**  
ŁOŻKA — ZABAWKI  
W. WOLSKIEWICZ I S-KA  
POZNAŃ, ST. RYNEK 39 TEL. 39-09  
10-101 TUŻ PRZY UL. WIELKIEJ

**Kilku młodszych**  
urzędników bankowych  
przyjmie  
**K. K. O. Miasta Poznania.**  
Podania z odpisem świadectw i życiorysy uprasza się skierować pod adr. Paderewskiego 10  
10-229

**SZTANDARY**  
Chorągwie — Paramenta kościelne  
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma  
5922 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**  
Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05  
Jazda tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku  
oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANI ZA PRAC.

**RESTAURACJA KUCHNIA WSKA - FCZNAŃ**  
SEW. MIELŻYŃSKIEGO 23 TELEFON NR 40-50  
Poleca: wyborową kuchnię, ciekawy zimny bufet, doskonale pielęgnowane napoje  
Kuchnia czynna do godz. 23-ciej 10-185 Kuchnia czynna do godz. 23-ciej



# Stach z Błękitnej Siatki

napisał  
Tad. H. Nowak

ilustr.  
A. Bilski



Uczeń więc Stach z ojcem grób Nieznanego Żołnierza. Potem skierowali się obaj w ulicę Królewską. Oczom ich przedstawił się dziwny widok. Wśród tłumu przechodni-ów uwijali się Niemcy, szukając kogoś. Tym kimś był — jak się Stach dowiedział — motorniczego stojącego na ulicy tramwaju. Co się więc stało?

— „Czy spokojnie już na ulicy?” — ufnie zapytał motorniczego. Stach wyjrzał ostrożnie przez bramę i przekonał się, że na Królewskiej toczy się normalny ruch.

— „Co się w ogóle stało?” — zapytał teraz pan Ratajczak.  
— „To było tak. W tramwaju oficerowi niemieckiemu ktoś rozciął baranicę na plecach. Rumor się zrobił... a ja myślałem, że się już z c z e ł o. Ze już trzeba bić Niemców. Więc pac stojącego koło mnie „szkopa” korbą w głowę.

Motorniczego jeszcze nie skończył opowiadania, a już ojciec Stacha parnął głośnym śmiechem. Stach po raz pierwszy od wybuchu wojny usłyszał ojca tak szczerze się śmiejącego.

Pan Ratajczak, kiedy go śmiech nie-ocenił, chwycił motorniczego za ramiona i spojrzawszy mu w oczy, za- pytał:  
— „A co teraz zrobicie, przyjacielu?”  
— „Nie wiem, ale „szkopolom” służę nie będę” — odpowiedział dzielny tramwajarz. Po chwili już go nie było.

29)

**Witamy Gości!**  
**CAFÉ GEORGE**  
al. Marcinkowskiego 13  
urządza w sobotę dnia 11. X. 1947 r. z okazji Targów **wieczorek taneczny**  
znana orkiestra kapelm. Ziomka, doborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje.  
p6164

**Maszyne biurowe**  
**Zakup Sprzedaż**  
**MARIAN BESSERT**  
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

**Lekarskie**  
Powrócił. Dr med. W. Świ- goń, Poznań, Wyspiańskiego 14. 40389  
Dr Lucjan Sokolowski, specja- lista chorób wewnętrznych — Wyspiańskiego 10, wrócił. Te- lefon 73-34, Godz. 12—13 i 16—18. 40226

**Wolne posady**  
Zarząd Majątków Państwowych w Świdwinie, pow. Białogard, Pom. Zach., Świdwin, ul. Miel- kiewicza 7, powołuje: maga- zynierów, szwajcarów i pra- cowników rolnych. Magazynie- rzy winni złożyć podanie wraz z odpisami świadectw. 10-188

**3 księgowych**  
samodzielnymi obe- znanych z księgowo- ścią przemysłową, przebitkową poszukuje  
Duża Garbarnia i Fa- bryka Pasów Trans- misyjnych i Art. Technicznych w Gli- nicy, Dolny Śląsk. Wynagrodzenie ca 20.000,— i mieszka- nia. Zgłoszenia oso- biście przyjmować będzie dyrektor fa- bryki dnia 11 i 12 bm. w godz. od 13 do 18 w Poznaniu, ul. Szwajcarska 21 m. 13 10-189

**Szuka posady**  
Sekretarka — korespondentka, rutynowana siła biurowa no- sząca odpowiedzialność stano- wiska chętnie wyjazd. Oferty Głos Wlkp. nr 40200.  
Rutynowany długoletni księ- gowy-bilansista, większych za- kładach przemysłowych szu- ka odpowiedniej pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 40190.  
Cerau-artyście, odwieżam wszelką garderobę Zakret 13, parter (Ostrowo). 40437  
Kusznik - krawcziwi. szyje, orzerabia futra, płaszcz, suk- nie, fachowo, tanio. — Oferty Głos Wlkp. nr 40436.  
Czysta dobrej prezencji, szu- ka pracę jako inkasientka pra- cy. Oferty Głos Wlkp. nr 40291  
Były oficer, młody, rzutki, e- nergiczny, władający kilkoma językami, orientujący się han- dlu, przyjmie posadę także charakterze szofera. Of. Głos Wlkp. nr 40276.

**Handlowiec**  
z długoletnią prakty- ką handlową, ukon- czoną Akademią Handlową, znajomym z handlu zagran- icznego przyjmie od- powiednie stanowis- ko lub poważne przedstawicielstwo. Of. Głos Wlkp. nr 40223.

**Program audycji radiowych na poniedziałek 13. 10.**  
6.00 Aud. for.; 6.05 Gimn.; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyka; 6.52 Program; 7.00 Wiad.; 7.15 Muzyka; 7.55 Lekcja języka angielskiego; 8.10 Muzyka; 8.20 Inform.; 8.25 Skrzynka PKC; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Rady prakt. dla słuchaczy; 9.00 Aud. dla szkół; 9.15 Program dla radiowców; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiad.; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 „Co ciekawego w gazetach”; 12.20 Reportaż pt. „Biskupin, najstarsza osada prasłowiańska”; Sprawozdawa Stanisł. Stru- garek; 12.30 Muzyka; 15.00 Not. giełd.; 15.05 Utwory forte- pianowe; 15.25 Muzyka; 15.45 Pogad. pt. „Kościół Fatny i Po- franciszkański w Poznaniu”; 15.55 Wiad. bież.; 16.00 Dzien- nik popołudniowy; 16.20 Rozwra. dziennika; 16.35 Aud. dla dzieci; 16.45 „Walcze o zdrowie”; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.15 Muzyka; 18.00 Robotniczy Uniwersytet Ludowy; 18.15 Nadprogram; 18.25 Skrzynka muzyczna; 18.35 Konkord życzeń; 19.00 Aud. dla świata parcy; 19.10 Muzyka; 20.00 Dziennik; 20.50 Pogad. sport. z W-wy; 21.00 Audycja z cyklu „Dawna muzyka polska” w opr. prof. U. P. dra Adolfa Chybińskiego. Wykonawcy: Kwartet Polski, chórz mieszany pod dyr. mgra Marka Sobieskiego; 21.45 Aud. Biura Studiów; 22.00 Muzyka; 22.45 „Z muzyki operowej”; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka; 23.55 Z ostatniej chwili.

**Traktor**  
(Deutz) rok budowy 42, 50 P. S., prawie nowy, na chodzie na sprzedaż. p6030  
Edmund Metzler, Tartak Parowy Kaszecz, p. Wojszyn.

**Wielkopolska Hurtownia Galan- terii, Towarów Krótkich, Poznań, Stary Rynek 80/82.** 10-99  
Materace, tapczany fotele, le- żanki, „Rekorda”. Stary Ry- nek 29 (Kurzanoga). p5969

**Mebie nowe, używane, komple- ty oraz pojedyncze sztuki, ko- rzystnie poleca Janiak i Ska. Za Bramką 4.** p6093

**Samochód (reklamówka), repre- zentacyjny „Borgward”, 4-cy- lindrowy, 1 1/2 tony, w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż. Blizszych wiadomości udzieli firma E. Ślusarek, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 31-56, przyw. 60-13.** p6796

**WYDAWA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.**

**Troczono w Drukarni św. Wacława pod Zarząd Państw. w Poznaniu K — 32 585**

**SZTANDARY**  
Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych  
**IRENA SZALOWA**  
Poznań, ul. Skarbowa nr 23 — Tel. 12-54 10-212

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro — Tel. 64 75 i 62 70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

**Magazyn mebli, jadalnie, sy- pialnie, kuchnie, tapczany, fo- tele, — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20.** 10-100  
Do trumny przybory i panio- le. J. Zalachowska, Poznań, al. Marcinkowskiego 16, I pr. (nar. Marcina). Telefon 14-94. p5508

**Nauczycielka gospodarstwa do- mowego, ze znajomością ogro- dnictwa, pełne kwalifikacje, poszukuje odpowiedniej posady. Of. Głos Wlkp. nr 10-209**

**Lampy kuchenne, painiki, knoty do lamp poleca Marian Le- siński, Żydowska 33.** p5978  
Kuchnie westfalskie wszystkie wielkości. Ławicki 27 Grud- nia 19, w podwórzu. p6014

**Korespondencyjne Kursy Księ- gowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105.** 10-113  
Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Han- dlowe, pl. Wolności 2. 39180

**Tańców nowoczesnych wyuca A. A. Szczurkówna, Jan Szczur- ka, al. Marcinkowskiego 2a.** 39744

**Szkola tańców, stepa, balet- mistrza Ignacego Szczurka — Zeylanda (Przeznica) 2.** 40062

**Handlowe Kursy półroczne — ranne i popołudniowe, rozpo- czynamy 3 listopada. — Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzy- niaka 33.** 10-193

**Półroczne kursy handlowe roz- poczynamy 3 listopada. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolno- ści 2.** 40319

**Lekcje pisania na maszynie. Szewska 3 m. 6.** 40239

**Fizyki, chemii, matematyki, trygonometrii udziela student P. E. tel. 89-50.** 40241

**Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny, matema- tyki, księgowości (przebitko- wa), handlowa, przemysłowa, jednolity plan kont, arkusze rozliczeniowe) udzielam. Kra- sińskiego 10 m. 2.** 40269

**Mebie rżme, wielki wybór, korzystnie, Janiak Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu.** p5871

**Planina najkorzystniej Poznań- ski Skład Piwni, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej.** p5876

**Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskie- go 26, tel. 23-62. Przepisywa- nie — powielanie.** p5850

**Maszyne i narzędzia do obrób- ki drzewa i metali poleca i za- kupuje Dom Handlowy, Okazja, Głobla 1b.** 10-19

**Mebie pojedyncze oraz kom- plety poleca korzystnie Dom Komisowy, św. Marcina nr 75.** p5944

**Wózek dziecięcy, ceratowy, składany, dobry, 5000. Ostró- wek 7, m. 8.** p6052

**Ubrania męskie i chłopięce, płaszcz, spodnie długie, golfy, bryczesy oraz odzież zawodową poleca**  
**M. Głogowski**  
Poznań, ul. Wrocławska 6, tel. 27-07 p 6148

**Okazja! Gospodarstwo 83 mor- sów dobrej ziemi, zabudowa- nie dobre, inwentarzem, bli- sko miasta, za 1 600 000, za- raz sprzedam, Gniezno, Dal- kowska 17, m. 9.** 10-225

**Skład każda branża, najruch- liwsza ulica, sprzedam, Of. Głos Wlkp. nr 40229.**

**Planina najkorzystniej u fa- chowca Drygasa, Skarbowa 15.** p6116

**Futro męskie spody szopy, koźmier wydra, bardzo ob- szerne. 27 Grudnia 20 m. 15, podwórzu.** 10-246

**Samochód limuzyna „Fiat 1100” w pierwszorzędym sta- nie. Zgłoszenia: „Elektro- sprzet”, Dąbrowskiego 3 — tel. 92-58.** 10-247

**Wywrotka samochodowa, hy- drauliczna, trzytonowa, tanio sprzedam. Auto Obsługa, tel. 87-58.** p6124

**Samochód 6-osobowy „Buick” w bardzo dobrym stanie, ta- nio sprzedam. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 40225.**

**Cegła**  
prima z rozbiórki w partiach wagono- wych sprzeda  
Fa JAN PRZYBYŁE, spódok. Skład Mat. Budowlanych — Poz- nań, Wierzbicze 38, tel. 28-07. 10-204

**Biurko fotelem, kredens, o- rzecz kawk, sprzedam Jaro- chowskiego 30 m. 1, tel. 79-33 40222**

**Radio uniwersalne sprzedam, Zeylanda 1 m. 1.** 40219

**Sprzedamy duży, ręczny war- sztat tkacki w ruchu. Telefon 77-26, od 8—15.** 40218

**Okazja, motocykl, dwusieczka, chodzie rejestrowany, Skiba, Gnieźnieńska 1.** 40211

**Plec Hentscha, mniejszy, ma- ło używany, sprzedam oka- zyjnie, tel. 23-93.** 1108

**Duży piec żelazny, szamotowy, sprzedam, Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 40119.**

**Wózek dziecięcy, ceratowy, składany, dobry, 5000. Ostró- wek 7, m. 8.** p6052

**Obrazy oprawia najkorzystniej Witold Leworski, Poznań, tyko Wrocławska 36.** p6040

**Sprzedam 2 idzka z 2 szałka- mi i komoda umywalka, duże lustro. Chelmońskiego 8, m. 4.** 40251

**Opony 20x650 i 750 sprze- dam, Poznań, Focha 16, Mo- ryczajca.** 40292

**Mebel biurowe**  
**ORAZ KOMPLETNE POKOJE, ODDZIELNE SZTUKI POLECA okazyjnie**  
**Magazyn Mebli**  
St. Janiak  
POZNAŃ — RYBAKI 6  
W PODWÓRZU. p5872

**Zamiana**  
2 pokoje kuchnią, balkon — Bydgoszcz, na Poznaniu. Oferty „PAR” Bydgoszcz, al. 1 Maja 16, pod nr „1248”. p6106

**Złoto-Srebro**  
Sprzedaż - Zakup — Artystyczna pracownia jubilersko-złot- nicza. Stefan Wiś- niewski, Poznań, św. Marcina 27, podwórze. tel. 37-84. p6108

**Zamienię dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, na trzy lub cztery pokoje z dobrą dopłatą. Adres wskazuje G. Wlkp. nr 40261.**

**Zamienię pokój kuchnią, bal- konem, jezyce na takie same samodzielne. Wiadomość: Wa- żyłowa III nr 10, pracownia obuwia.** 40212

**Folwark 92 ha, bez długu, in- wentarzem żywym, martwym, budynkami odremontowanymi (pow. Gałęzno) zamienię na kamienicę. Oferty Głos Wiel- kopolski nr 10-210.**

**Dwa pokoje kuchnią samo- dzielne soneczne bez przyna- leżności i piętro dom tylny na takie same z przynależnościami w domu wyznaczonym, po- nosię koszty remontu. Oferty Głos Wielkop. nr 40227.**

**400 tys. posiadam, kupiec, ka- waler, występuje do spółki handlu lub wytwórczości. Of. Głos Wielkop. nr 40301.**

**Kto wypożyczy 200 tys. pod- pewien zastaw, procent, prze- ciąg jednego miesiąca. Oferty PAP Poznań, Mielżyńskiego 8. nr 4447/47.** 10-253

**Gotówkę do 500 000,— uloku- je w pewnym i dochodowym przedsiębiorstwie. Of. „PAR” Ratajczaka 7, pod „10,340” p613**

**Łożyska kulkowe, rolkowe, o- porowe wszystkich wielkości i typów, kotły, duplikaty, pompy parowe stojące, prasy hydrau- liczne i pompy kupuje stale Jaśkiewicz i Kaczmarek, Kraków, Podgórska 10, tel. 568-37.** p6026

**KUPIMY**  
bezwzględnie **kociół do centralnego ogrzewania**  
7-żebrowy na wodę, wysokość do 1,5 m. Zgłoszenia kierować do Państw. Biura w Poznaniu, przy ul. Półwiejskiej 25, tel. 22-65. 10-263

**Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje Pawlicki, Składnica dentystyczna, Kraszewskiego nr 19, tel. 66-74.** p5570

**Limuzyna Opel lub DKW bez opon rejestrowana kupuje. Zgło- szenia: Daduczyński, Mickie- wicza 31.** 40221

**Fiaszki z wina 0,7 (partie wa- gonowe) kupujemy „Krajo- win”, Kraków, Józefińska 2, tel. 551-72.** p6068

**Krawiec męską maszynę kupi- e, Jan Włodarczyk, Prac. Czapek, Zeylanda 7.** p6105

**Zakupimy natychmiast opony i detki 550x17 — 450x16 w każdej ilości, oraz deiko 40 Forda 8-cyl., gumę przegubo- wane do walu Kordana (Ford 8-cyl.), dynamo do Forda ka- nadajskiego (8-cyl.). Spół- dzielnia „Grupa Techniczna”, Łódź, Traugotta 19. 10-190**

**Dzierżawy**  
Polowanie wdzierżawę w e- kolicy Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 40121.  
Ogród, względnie plac, Zapu- skiego, wdzierżawę. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „10,95”. p6107

**Zguby**  
3700 zł, zagubioną całą pen- sję biednego kolejarza z ro- dziną przy al. Heimańskiej, czu- że iaskawie zwrócić. — Świeża 6, m. 4. 40589  
Unieważniam zagubioną legi- tymację A. H. Poznań. Andrzej Ruciński. 40205  
Unieważniam kartę rejestra- cyjną RKU Jarocin, metrykę urodzenia, Zygmunt Chozanko, Cerekwica, pow. Jarocin. 40203

**Unieważniam zagubione mili- cyjne zameldowanie, legityma- cyjną uniwersyt. nr 1336 na na- zwisko Maria Halina Muraw- ska, Poznań.** 40192

**Unieważniam skradzione za- meldowanie oraz legitymację „Łożyska” nr 283A. Anna Kaczmarek, Wawrzyńska 13 m. 19.** 40224

**Różne**  
Artystycznie ceruje wszelką garderobę. Słowackiego nr 24 m. 7. c3443  
Do przedzenia fabrycznego wełny owczą białą praną przyjmuję. Poznańska nr 28 m. 16, z Mylniej. 40309  
Oczka podciągam terminowo. Pracownia Merezek, Ratajczaka 11a, i wełnie. c3462

**Przyjmujemy zamówienia na siatkę**  
parkanową. p6059  
Wytwórnia Siatek w. Marcina 32, w podw.

**Wypożyczalnia ubrań, sukien, wełonów, Ciesielski, Paderew- skiego 1, tel. 12-64.** 10-98

**Wypożyczam porcelanę, szkło stołowe, na każdą uroczystość. Lesiński, Żydowska 33. p5977**

**Biuro księgowości i przepisy- wania na maszynie Smólskie- go, Wawrzyńska 33, prowa- dzi księgowość różnych przed- sięwzięciom, sporządza bilanse, obliczenia podatków, przepi- suje na maszynie listy, po- dania i prace dyplomowe.** 10-21

**Matrymonialne**  
Który zamężny od 55—70 lat poślubi biedną 52 lata. Inwa- lidka użony miał widziany. Oferty Głos Wlkp. nr 40231.  
Panna wzrostu 1,60, lat 38, posiada 30.000 zł, spadek i mały domek, wyjdzie za małż za- rządnego pana. Oferty Głos Wielkop. nr 40266.  
Panna, lat 38, biedna, z do- brym charakterem, posiadają- cą mieszkanie, z braku zna- jomości pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 40254.  
Panna po 40, biedna, kultural- na, pozna człowieka uczciwe- go mieszkaniem. Cel matrymo- nialny. Of. Gł. Wlkp. nr 40324.  
Kawaler, mistrz budowlany, lat 35, posiadający własną willę w Poznaniu, poszukuje pani- kiej, inteligentnej, spokojnej do lat 25 celem ożenku. Pa- nie z małym posagiem raczą swe oferty możliwie fotogra- fii kierować Głos Wielkopolski nr 40246.